

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 7, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odosłaniem do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.
Na prowincji w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartalach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. — Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop. — Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — Małe ogłoszenia: za jeden wypis pięć razy 2 kop., każdy następny 1 1/2 kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologii”, wszelkie ogłoszenia muszą być z dnia użycia nadawane.

Rekopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Dziś: s. Piotra z Alkantary W.
Jutro: śs. Ireny P. i Przen. s. Wojciecha.
Sobota: s. Urszuli Panny.
Niedziela: śs. Jana Kantego i Korduli.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 3.
Zachód 4 58.
Długosć dnia godzin 10 minut 25.
Ubrło 6 15.

Poniedziałek: s. Jana Kapistrana.
Wtorek: s. Rafała Archanioła.
Środa: śs. Krysty i Krystjanina MM.
Czwartek: s. Ewarysta P.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

—W nadchodzącą niedzielę w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbędzie się nabożeństwo z zupełnym odpustem ku czci św. Piotra z Alcantary, urodzonego w r. 1499 w miasteczku Alcantara w Hiszpanji. Po ukończeniu uniwersytetu w Salamance bardzo młody wstąpił do zakonu św. Franciszka. Wyświęcony, wstąpił się jako kaznodzieja, nawracając grzesznych. Szukając samotności, udał się do odległego klasztoru św. Onufrego w dzikiej pustyni. Tu oddał się zupełnie pokucie, surowym postom i umartwieniom ciała. Tu także napisał dwa arcydzieła religijne „O modlitwie umysłowej” — i „O pokoju duszy”. Zaprowadził on później surową reformę w klasztorach zakonu św. Franciszka, zwracając je do pierwotnej reguły świętego ich założyciela.
Umarł w r. 1562, przeżywszy lat 63.

bezwyznaniowe prawo o szkołach elementarnych i na jego skutki w praktyce społecznej. Od dawna wolterjański, od niedawna nawet gambettystowski *Journal des Débats*, wystąpił teraz z takim artykułem o prawie szkolnym i jego stosowaniu, że przynajmniej połowy jego twierdzeń nie zawahałby się podpisać nietylko p. Juljusz Simon, ale nawet i ks. Broglie. Dziennik wskazuje, że prawo o szkołach elementarnych z dnia 28-go marca r. b. wspiera się na trzech zasadach: obowiązkowości, bezpłatności i świeckości, czyli bezwyznaniowości wychowania. Obowiązek kształcenia dzieci autor słusznie poczytuje za zasadę niewzruszoną, nienwłaczającą prawom ojca rodziny, skoro wybór zakładu szkolnego lub nauczyciela do niego należy. Bepłatność kształcenia jest już rzeczą względną, niemogącą stać na równi z obowiązkowością, a mybyśmy powiedzieli po prostu, że jest fikcją, bo utrzymanie szkoły ze skarbu państwa pada nie na kogo innego, tylko na opodatkowanych. Nakoniec co do świeckości czyli bezwyznaniowości wychowania elementarnego, publicysta *Journal des Débats* przyznaje ją w teorii jako następstwo nieistnienia religji państwowej we Francji, ale chciałby usunąć szkołę elementarną od ścisłego stosowania tej teorii, i ten to właśnie pogląd p. Edgara Zevort'a uważamy za skutek wypadków w Montceau les Mines.

W innym miejscu podbierano dzieciom katechizm, który dlatego tylko przyniosły z sobą do szkoły, ponieważ miały ztamtąd iść na wykład religji. Nie jest dla nas tajemnicą, że ten nadmiar gorliwości przypisać należy raczej pewnym munitypalnościom, częstokroć mającym ręce związane; niemniej przeto taki nadmiar gorliwości nie przestaje być oplakany. Jaki można mieć pożytek z obrażania lub choćby tylko drażnienia wierzących w kraju, w którym dziewięćdziesiąt dziewięć setnych ludności wyznaje katolicyzm? Nawet w departamentach, gdzie żarliwość religijna jest mniejsza, gdzie mężczyźni udają się do kościoła jedynie w dzień ślubu lub pogrzebu, takie środki są bezużyteczne a szkodliwe. W jednym z departamentów południowych, zwanych „czerwonemi”, słyszeliśmy niedawno zdanie, że byłoby rzeczą mniej niebezpieczną oddzielenie kościoła od państwa, aniżeli usunięcie krucyfiksu ze szkoły elementarnej. Łatwo temu wierzyć: oddzielenie kościoła od państwa można jeszcze tłumaczyć względami oszczędności, ale nie nie usprawiedliwia i nie tłumaczy miotania się na godło religijne. Zupełne powodzenie prawa wtenczas jedynie będzie zapewnione, gdy stosować je będziemy z największym taktem, z największą przezornością, z najgłębszym poszanowaniem wszystkiego, co godne szacunku. Tak postępować koniecznie nakazuje nietylko upragnione powodzenie prawa z d. 28 marca, ale i dobrze zrozumiany interes rzeszy polskiej. Unikajmy z największą troskliwością wszelkiego małoduszego przesładowania, wszelkiej nieokiełznanej gorliwości, która może nas doprowadzić do postradania w kilka dni tego, co się zdobywało przez lat dwanaście walki, cierpliwości i wysilenia...

Przegląd polityczny.

Rozruchy w Montceau les Mines, napiętnowane wyraźną nienawiścią przeciwko religji i własności, świadczące o przeniesieniu truciizny komunistycznej ze stolicy w organizm ludności robotniczej na prowincji, skutkiem tego znajdujące obrońców i podlegaczy w pismach socjalistycznych nietylko francuskich lecz i zagranicznych, nie dały się zastraszyć sprowadzeniem kilku tysięcy żołnierzy na miejsce zbrodniczego rozkiełznania. Dopiero ujęcie kilkudziesięciu hersztów i zarządzenie sądu doroznego nad winnymi, co już w tej chwili wprowadzono w wykonanie, daje otuchę przyjacielom społeczeństwa, że będzie nareszcie położony kres dzikiemu, istnie patagońskiemu wyuzdaniu namiętności.

Rozmowania dziennika liberalnego francuskiego mogłyby być nauką dla tych z pomiędzy naszych liberalistów, którym włosy się jeżą na myśl dopuszczenia księdza katolickiego do dzieci katolickich w szkółce elementarnej wiejskiej. Dlatego powtórzmy tu ustęp z artykułu p. Zevort'a. Autor po obronie teoretycznego rozdziału obowiązków nauczyciela elementarnego i proboszcza, tak pisze: „Na nieszczęście, jest inne przeciwstawienie szkół na świeckie, to mianowicie, którego przykład oplakany widzieliśmy w Paryżu nawet przed promulgacją prawa z dnia 28-go marca, a które się zasadza na brutalnem usuwaniu godła religijnych ze szkoły, oraz na wydawaniu otwartej lub skrytej wojny wszystkiemu, cokolwiek zbliża lub zdaleka przypomina katolicyzm.

Z każdego wiersza powyższego wyjątku brzmi sprzeczanie się naszego przysłowia: „kiedy trwoga, to do Boga”. Republikanie bezwyznaniowi, którzy w czasie uchwalania bezreligijnego prawa o szkołach elementarnych nie mieli dosyć słów na jego pochwałę, teraz widzą, że tylko wychowaniem moralnem, religijnem można okiełznać namiętności, wydobywające się z głębi sere tłumy w Montceau, a łatwo mogące się wywierzyc i gdzieindziej. Widzą, że takie zjawiska łatwiej niżeli co bądź innego

Niema złego, coby na dobre nie wyszło — i sprawa dynamitowych wysadzaczy w powietrze domów i krzyżów przydrożnych w Montceau może dobre sprowadzić skutki dla Francji, może się stanie ową robotą szatana, który nasienie zboża, dając człowiekowi, zasypywał w ziemię i przydeptywał kopytem. Stronnictwo liberalne, którego nie poruszały skargi całej zdrowszej części narodu na urzędową propagandę niewiary, zwraca teraz uwagę na najnowsze

„W jednym miejscu zatarto na murach szkoły niewinne hasło: „Kochaj Boga, szanuj rodziców”.

33)
BEZ SERCA.
OBRAZY NASZYCH CZASÓW
PRZEZ
J. I. Kraszewskiego.
T O M I.
(Dalszy ciąg.)

Hrabia Bongii, którego dziewczę naprzód zajęło plastycznym swym wdziękiem greckiej bogini, potem obdobyło współczuciem, gdy się bliżej o stosunkach domowych dowiedział — postrzegł także starania amerykańskiego i mocno go one zaniepokoiły.
Rolina, którą się po ojcowsku zajmował, a rad był jej przyjść w pomoc, żywo go obchodziła. Nie miał innego zajęcia nad studjowanie obrazów, rzeźb i artystycznych nowości, łatwo mu więc było przedsięwziąć i bliższe zbadanie człowieka, któremu arcydzieło — jak je zwał — dostać się miało.
Staruszek był wielce oryginalny, — dobroczynny, rozlęgnięty, zajęty zawsze takimi rzeczami, które jego osobiste wcale się nie tyczyły, a innym były zupełnie obojętne. Rolina mu się podobała, wiedział iż była sierotą i ubogą, że się koło niej mnóstwo młodzieży i dojrzałych ludzi kręciło — począł więc dochodzić, zabiegać aby się biedaczce nie stało co... Rad był się nią zaopiekować, ostrzedz.
— Amerykanin? Chilijczyk? ale cóż za jeden?

Właściciel kopalni? hm? milioner? Cóż on tu robi nie robiąc nic? Na milionera mi nie wygląda... Zagadkowy — podejrzany...
Począł śledzić go pilnie.
Na pierwszym kroku spotkał się jak oberkelner hotelu z wątpliwościami co do gatunku człowieka. Był niby wykształcony a zdawał się nieukiem, niby nawykłym do świata, a nie bardzo się w nim swobodnie i zręcznie obracał. Mogło coś iść na karb amerykańskiego pochodzenia, ale były rzeczy też zawikłane i ciemne.
Bongii czuł że się tam coś kryło, a wielkie tajemnice dają do myślenia że niema się z czem chwalić.
— Byłaby to rzecz okropna, gdyby to śliczne dziewczę miało paść ofiarą jakiego awanturnika... a człowiek ten na niego wygląda... Ale, pozory zwodzą. Hrabia zaczął śledzić i rozpytywać. Powiedziano mu o jakiejś misji dyplomatycznej, o której głuche wieści chodziły.
Bongii poszedł na zwiady po kancelarjach poselstw, w których miał najlepsze stosunki; dostał się do ministerstwa spraw zagranicznych, w którym sam dawniej służył: — wszędzie ramionami ruszono gdy się odezwał o jakimś dyplomatycznym charakterze amerykańskim. Naczelnik wydziału rozśmiał się klepiąc po ramieniu starego przyjaciela.
— Mój hrabio! — rzekł — żebyż ty mógł w taką niedorzeczność uwierzyć! Niema w tem sensu...
Hrabia od razu miał też samo przekonanie, lecz chciał dotrzeć do źródła i nie mieć sobie do wyrzucenia płochego sądu.
Zostawało pytanie, jeżeli nie był agentem dyplomatycznym, czem mógł być u licha? Każdy człowiek ma i przyznaje się do jakiegoś powołania, a

milionerem będąc czuje się przynajmniej obowiązany pochodzenie milionów wytłumaczyć.
Jednego wieczora, znalazłszy Don Estebana w znajomym domu, Bongii, który nie przestawał z kim innym oprócz artystów, literatów, uczonych i swych dawnych kolegów dyplomatów, — mocno się nim zajął i przyłgnął do niego. Amerykanin zdawał się tym uczynionym mu honorem nadzwyczaj zmięszany, więcej przestraszony niż uradowany.
Na rozmowę dłuższą trudno go było wyciągnąć; mówił niewiele, ograniczał się frazesami oklepanymi, nie okazywał głębszych wiadomości i gustu do niczego oprócz dobrego życia, jadła i napoju... Bongii zagadujący o poważniejsze rzeczy, męczył go okrutnie. Don Esteban napróżno mu się usiłował grzecznie wysłiznąć.
Hrabia od pierwszych słów poznał że miał do czynienia z człowiekiem tepej głowy, małego wykształcenia, ale bardzo zręcznym i przebiegłym. Chęć się mocniej utwierdzić w swem przekonaniu, sam prawie narzucił mu się tak, że go zaprosić musiał; bo Bongii naprzód na obiad go do siebie wzywał. Nie było sposobu nie zawdzięczyć, wedle zwyczaju, wzajemnem zaproszeniem.
To uprzejme nadskakiwanie starego hrabiego, niepokoiło Don Estebana, bo go sobie wytłumaczyć nie umiał. Bongii nie lubił jeść i nie grał w karty.
Tak tedy jednego wieczora hrabia zjawił się w Hotel Impérial, obiecując sobie pilno śledzić sposób życia zagadkowego człowieka, jego otoczenie itp. Don Esteban aby uniknąć towarzysztwa we dwu, zaprosił na ten dzień barona St. Foix i kilka innych osób z wyższego świata, które przyjęły wezwanie dowiadując się iż Bongii być przyobiecwał.
Lecz, były to po większej części owe brzoskwinie

moga odwrócić od rzeczywolitej mianosc spokojną i pracowitą; więc się cofają i chwytają za polę zbyt żarliwych wykonawców ich własnych poprzednich nauk. To zachowanie się wolterjańskiego dziennika paryskiego jest znaczącą przestroga dla wszystkich maluczkich Wolterów, gdziekolwiek są i cokolwiek złego robią dla społeczeństwa.

Kongres przyjaciół pokoju w Brukselli otwarto dnia 17 b. m. z wielką uroczystością w pałacu giełdy. Pierwszego dnia we wtorek przyzwał hr. Goblet d'Alviella, wczoraj miał przyzwać sławny i osławiony ojciec Jacek Loysen, dziś dobrze znany nasz nieprzyjaciel Lasker. Referentami są: Lave-laye, profesor z Lovanienne, Pratt z Londynu, margr. Saint-Yves z Francji, Bühler ze Stuttgartu, Vigano profesor z Medjolanu, Dollfus z Alzacji, Fischhof z Austrii, Winton z Londynu, Umilta z Włoch, Marco-artu z Madrytu i Munro z Manchesteru. Przybyli też na kongres między innymi: senator hr. Bertini z Neapolu, kapitan Gubarew z Rosji, deputowany Bayer z Kopenhagi, Appliton z Londynu i wielu innych z różnych krajów. Żadne z państw nie bierze urzędowego udziału w kongresie; dla tego też zagajenie jego posiedzeń nastąpiło nie przez któregośkolwiek z ministrów belgijskich, lecz przez burmistrza miasta Brukselli p. Buls'a.

O sprawie egipskiej, wśród mnóstwa sprzecznych poglósok, żadnych faktycznych wiadomości dziś nie mamy. Może chyba telegramy coś przyniosą.

C) się dzieje z zapisem s. p. Kajetana Kickiego.

Olbrzymi legat, jaki przeznaczył na rzecz Towarzystwa osad rolnych s. p. Kajetan hr. Kicki, nie przestaje zajmować szerszego ogólu.

Od początku jego powstania aż do tej pory legat ten jest ciągle przedmiotem dyskusji, tak publicznej, jak i prywatnej, z tą wszakże różnicą, że jeżeli w początkach radzono nad sposobami jego użycia, to dziś poprzestają na powtarzaniu poglósok częstokroć mylnych, w ogóle zaś mało kto wie, co się z zapisem dzieje.

Sądźmy też, że zadośćczynimy obowiązкови publicystycznemu, podając prawdziwe szczegóły i wiadomości o obecnym stanie zapisu, jakie miłośny sposobność zacerpnąć ze sprawozdań administracji majątków, przez s. p. hr. Kickiego Towarzystwu przekazanych.

Zapisodawca, którego imię na długo przetrwa w rocznikach obdarowanej instytucji, umarł w czerwcu 1878 r. Towarzystwo zaś zostało upoważnione przez rząd do przyjęcia zapisu w marcu 1881 roku; w trzechleciu zaś 1878—1881 r. spadkiem zawiadywali egzekutorowie testamentu, od których dopiero w maju, czerwcu i lipcu r. z. Towarzystwo przyjęło w swoje posiadanie majątki legowane.

Obecnie więc w zawiadywaniu instytucji pozostają: dobra Orłów w gubernji lubelskiej z folwarkami—Dworzyska, Orłów Murwany i Orłów Drewniany, ogółem 200 włók, z których 95 włók lasu; dobra Rzycki, w powiecie rawskim w Galicji, liczące

1000 morgów samego lasu, oprócz gruntów ornych; dom na Pradze przy ulicy Moskiewskiej nr 280/1 z placem 11,147 łokci kwadratowych mającym, oszacowany w ubezpieczeniu na 2640 rs. i przynoszący rocznej dzierżawy 350 rs.; wreszcie, różne drobne kosztowności, oszacowane na sumę 3497 rs. 50 kop., znajdujące się w depozycie w Banku polskim.

Taki jest ogólny stan majątkowy nowego uposażenia Towarzystwa. Nie wyczerpuje on całego zapisu. W dożywotniej bowiem używalności wdowy po s. p. Kickim pozostają nadto: dom przy ulicy Królewskiej nr 1066s w Warszawie, wartości 41,000 rs., kolonja Szamocin i Józefów pod Jablonną z inwentarzem i ruchomościami, wartości 14,788 rs. 10 kop., dobra Sobieszyn w siedlekiem, masy czystej 73,454 rs., oraz kapitał w Banku polskim w lutym r. b. zdeponowany w sumie 85,669 rs. 37 kop. Dożywocie to tytułem prawnym należy do Towarzystwa, ostatnie tylko kapitały złożone z gotowizny w ilości 4069 rs. 37 kop. i z kapitałów procentowych tutejszych i austriackich, są obciążone legatami. Z kapitałów tych mianowicie mają być wypłacone następujące sumy i legaty na kościół w Sobieszynie 4000 fl. austr. i trzy legaty prywatne po 1500, 3000 i 1050 fl. austr. każdy. Pozostała po spłaceniu tych ciężarów suma ma być obrócona na kupno graniczących z Orłowem majątków Stryjowa i Romanowa w lubelskiem, które w ten sposób powiększą posiadłości ziemskie Towarzystwa osad rolnych.

Kapitalizując powyższe pozycje, widzimy, że wartość objętych już dziś w posiadanie części spadku przez Towarzystwo wynosi w Królestwie 136,687 rs. 64 k., a w Galicji 65,544 fl. austr. 87 kr.

Spójrzmy teraz co się działo z bogatym tym zapisem od marca r. z., t. j. od chwili uznania Towarzystwa za prawnego legatarjusza, aż do dziś dnia.

Przedewszystkiem, komitet Towarzystwa zorganizował administrację spadku. W kwietniu wybrał na rok jeden radę zawiadującą wszystkimi dobrami i funduszami zapisu i ustanowił opiekuna-administratora, przyczem przyjęto zasadę zupełnego rozdziału administracji Towarzystwa od administracji legatu. Następnie określono atrybucje i działalność ustanowionego w ten sposób zarządu.

Roztrzasając więc czynności administratorów zapisu, mamy przed sobą głównie nie Towarzystwo osad rolnych, lecz radę zawiadującą i opiekuna-administratora.

Kto zna i kto miał kiedykolwiek sposobność osobiste dotknąć się formalistyki biurowej, sądowo-administracyjnej, ten z pewnością zrozumie, dlaczego cały rok przeszedł na regulowaniu masy spadkowej i dlatego dotąd prawie nic jeszcze nie zrobiono dla urzeczywistnienia właściwego celu zapisu.

Formalności te dotyczyły urzędowego objęcia przez delegatów Towarzystwa majątków, legowanych od dotychczasowych administratorów w Królestwie i sądu krajowego lwowskiego w Galicji; następnie przyprowadzono do porządku nad wyraz zaniedbane gospodarstwo w dobrach Orłowiu, a szczerze ogólnie w Rzyckach, pospłacano długi i niedobory

skarbowe, pobudowano potrzebne urządzenia rolnicze, stodoły, śpichrze, sprowadzono inwentarz, ustanowiono administrację, część majątków wydzierżawiono, mianowicie dom na Pradze i młyn parowy w Orłowiu Drewnianym, sprzedano część drzewa w lasach orłowskich na sumę 21,000 rs. itd.

Wszystkie te czynności uprodukcyniły majątki ziemskie, które odtąd zaczną przynosić dochód stały, podczas gdy do tej pory pochłaniały stały nakład.

Po uregulowaniu w ten sposób dóbr nabytych, Towarzystwo przystępuje obecnie do wykonania legatu przez organizację instytucji dobra ogólnego.

W myśl testamentu, że majątki spadkowe mają na celu wzorowe prowadzenie rolnictwa, leśnictwa i ogrodnictwa, a dochody nie powinny być kapitalizowane, lecz obracane na też cele, opiekun-administrator wniósł do Towarzystwa projekt następujących urządzeń.

W Orłowiu mają być niezwłocznie urządzone gospody chrześcijańskie i sklep spożywczy, dwie lub trzy szkółki elementarne, warsztaty przemysłowe, stolarskie i kołodziejskie na 40 chłopców, branych po uwolnieniu ze Studzińca, oraz szkoła agronomiczna.

Dobra Orłów liczą 165 osad włościańskich. Według sporządzonego spisu w majątku tym jest 297 dzieci w wieku szkolnym, potrzeba więc gospody, sklepu i szkół jest aż nadto naturalną. Nauczyciel ma pobierać 250 rs. pensji rocznej i 100 rs. na pomoce szkolne.

W Rzyckach zaś, które pozostają dziś w stanie zupełnego upadku tak ekonomicznego, jak intelektualnego, należy urządzić przedewszystkiem kościół, dotąd zamknięty z powodu upadku, oraz szkołę. Mieszkańcy tego majątku, nie znajdując żadnych wpływów moralnych i uszlachetniających, przedstawiają żywiół, nad którym długo trzeba będzie pracować. Towarzystwo przedewszystkiem powinno się wziąć do Rzyczek, ażeby wobec władz galicyjskich wykazać swoją pożyteczną działalność.

Takie są pierwsze plany robót. Skromne zakresem, lecz na początek dostateczne, ile że majątki w posiadaniu Towarzystwa będące, jeszcze wymagają zachodu i ulepszeń wyłącznie gospodarskich; włościanie jeszcze nie są tu rozseparowani, służebności nie spłacone, potrzeby agronomiczne niezaspokojone.

Na zakończenie, jeszcze jedna uwaga. Pogłoska, jakoby poboczni krewni s. p. Kickiego zamierzali wystąpić przeciwko Towarzystwu osad rolnych z procesem o uchylenie testamentu, jest bezzasadną. Przynajmniej, dotyczy to krewnych z Królestwa, w Galicji bowiem do spadku zgłosiła się hr. Ernestyna Starzeńska, że jednak żądań swych nie poparła, przeto i jej pretensje upadły.

Rok przyszły administracji spadku pozostawi po sobie zapewne trwalsze ślady; dotychczasowa działalność, w skutkach mniej widoczna, jest fundamentem dla dalszych ulepszeń.

W. K.

duże z plamkami; jeden wielkiego imienia stary namiętny gracz, który już parę sukcesyj puścił na zielonych stolikach, jeden magnat węgierski młody, sławny koniarz i hulaka, gorącej krwi, ekscentryk, zawsze gotowy do najszaleńszych zakładów i niemożliwych wyryków, którym świat był musiał dziwić a gazety pisać o nich; stary ex-bankier, zajęty teraz więcej grą za kulisami niż giełdową itp.

Włoch, który spodziewał się dnia tego nauczyć czegoś zbliżając poufalej do amerykanina, mocno się zawiódł. Znalazł go zapiętym, milczącym, może mniej jeszcze rozumiały, niż gdy go widywał zdaleka. Z rozmowy domyślał się tylko że czasami grubo tu grywano, do późna. Była to pewna wskazówka—lecz z gry tej nigdy nie na świat nie wyszło, nie skarżył się nikt, nie słyhać było o wielkich przegranych.

Umyślnie czy przypadkiem rozmowa przy końcu obiadu potrafiła jakoś o różne piękności znane w Wiedniu, wspomniano o pannie Maholich, a Bongi wyraził się o niej z wielkiem uwielbieniem i współczuciem.

Wtórował mu baron St. Foix, wyrażając ubolewanie nad jej losem i wątpliwość czy osierocona, sama jedna potrafi pokierować sobą, zapewnić przyszłość.

Parę osób przytomnych, potwierdziło domysł że pułkownik córce mało eo albo nie nie mógł zostać.

Ex-bankier, który widywał Rolinę w teatrze i unosił się nad jej pięknosciami, dodał śmiejąc się—że taka twarzyczka sama stała za miliony, a panna z nią majątku nie potrzebowała... Dawał do zrozumienia że przyszłość ubogiej a tak zachwycającej

sieroty łatwo przewidzieć było... Ton jakim to mówił, dotknął przykro starego włocha, wziął obronę Roliny.

— Panienska ta—rzekł—mocno mnie interesuje. Starałem się ją poznać bliżej; znalazłem w niej energji wiele i rozum. Zdaje mi się że nawet w oplakanem swem sieroctwie potrafi sobie radzić. Kobiety mają instykt, a pozbawionym opieki opatrność daje jasnovidzenie ludzi i niebezpieczeństwa...

Baron St. Foix przerwał z równem zajęciem.

— Liczę się także do przyjaciół i wielbicieli panny Maholich; przyznaję jej też same przymioty co hrabia, wierzę także w opatrność czuwającą nad ostrzyżonymi owieczkami, niemniej jednak obawiam się o nią wiele.

Młody magnat węgierski, który na wieczorze u księżnej Matyldy widział Rolinę i był nią zachwycony jak wszyscy—odezwał się z zapalem:

— Piękność jakiej nawet u nas w Peszcie znaleźć nie łatwo, a nasza stolica nie uboga jest w piękne twarzyczki. Zaprawdę, szkoda byłoby gdyby ją miał spotkać los innych niemniej zachwycających bogiń, które prawie zawsze kończą smutnie.

W czasie tego chóru kondolencji i pochwał, gospodarz, którego Bongi nie spuszczał z oka, siedział milczący, nie mieszcząc się do rozmowy. Nierychło dopiero, uczuwszy że milczenie zdradziło go mogło, rzekł półgębkiem:

— Piękność zachwycająca!

— Ja—dodał ex-bankier, który chluby z tego szukał że wszystkie wiedeńskie piękności znał najlepiej i każdej z nich biografję mógł opowiedzieć—ja od dawna śledzę zdaleka tę panienskę. Nie ujmuję jej wdzięk, brylant to pierwszej wody,

świeża jeszcze jakby dwudziestu lat nie miała, ale ma ich więcej trochę. Za życia ojca mogła się spodziewać wydać za mąż i, zdaje mi się że nad tem pracowała zrećnie... teraz trudniej będzie.

— Jako, zrećnie?—podchwycił Bongi niemal urażony, ujmując się.

— Tak jest, zrećnie—powtórzył uparcie ex-bankier—obstają przy tem. Mój przyjaciel Salomon Morimer, en sait quelque chose. Gdyby on od niej zrećniejszym jeszcze nie był, ten pół-główek Adam jużby się może był z nią ożenił, bo szalenie się rozkochał.

— A cóżby w tem ożenieniu tak nierozsądnego było?—zapytał Bongi.—Pannie nic zarzucić nie można.

— Pardon!—zawołał stary.—Kochać się w tak pięknej kobiecie jest rzeczą bardzo naturalną i rozumną, ale żenić się... szaleństwem. Niema na świecie cięższego brzemienia nad bardzo piękną żonę.

A amerykanin siedział jak na żarzących węglach... Bankier, któremu szło o to aby dowiódł iż był ze wszystkich najlepiej informowanym, począł oprócz Morimera, wymieniać innych, którym piękność Roliny zawracała głowy. Twierdził ciągle, że była nadzwyczaj zrećna i ostrożna.

— Jest to największa pochwała dla niej—przerwał Bongi.—Ostrożna być powinna, nadto ostrożną być nie może.

— Bezwatpienia—rozśmiał się głowę pochylając bankier—elle vise au solide. Życzę najmocniej aby celu dopięła.

Mówił to z takim szyderstwem i lekceważeniem iż włoch, już zniercierpliwiony, oburzył się w końcu.

Echa z wystawy elektro-technicznej.

I.

ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE.

„Wyrwał niebu pioruny“ — powiedziano o Franklinie, który, stwierdziwszy tożsamość błyskawicy z iskrą elektryczną, zastosował wiadomości o tej ostatniej do ochrony od piorunów.

„Wyrwał niebu pioruny“ — powtarza od stu lat cała Europa, podziwiając geniusz odkrywcy tego efektownego z powodu swej straszności zjawiska i zapominając o mężach, którzy dali podstawę nauce, tysiącokrotnie przewyższającą dziwami i wartością zdobyte odkrycie Franklina.

Galvani i Volta wydarli naturze jedną z najgłębszych tajemnic, czynnik, którego się nikt nie domyślał, choć śladem widział jego skutki, sferę zjawisk na których poznanie ludzkość od swego początku aż do końca zeszłego wieku czekała, siłę, która nam wobec nieucywilizowanych narodów daje charakter bóstw greckich.

Dzierzymy teraz jak Jowisz pioruny w swej dłoni i możemy niemi największe zwierzęta zabijać lub palić budynki; ujarzmiłmy błyskawicę i kładąc na jej barki piorun, a nawet głos znikomy, możemy przenosić je z właściwą jej szybkością przez gwarne miasta ulic, przez góry, lasy i morza z jednego końca świata na drugi; zwyciężyliśmy jej potęgę i uczyniliśmy posłuszną, każąc jej już to druzgotać mury, już to słabem i spokojnym świecącym światłem; zabójczą moc zmuszamy do leczenia chorych i mało już braknie do tego, aby ten straszny dla Tytanów żywioł przynosił nam idącą teraz na marne siłę dalekich potoków górskich i wodospadów...

Całą tę wiedzę, całą tę moc dał nam jeden tylko wiek badań. A pomimo to wszystko, jesteśmy dopiero na początku tych głębokich tajemnic. Ileż więc jeszcze zdobyć spodziewać się możemy w ciągu stu lat następnych! Elektryczność otwarła ludzkości podwoje nowego świata i dotychczasowy tryb życia naszego na nieznaną dotąd tory wprowadza.

Cóż lepiej dowodzi głębokiego wnikania elektryczności do życia praktycznego, szerokiego rozpostarcia się jej konarów na polu przemysłu, a przytem wielkich nadziei pokładanych w tym żywiole, jeśli nie wystawy elektryczności, z błyskawicą, że tak powiem, szybkością po sobie następujące? Jeszcze nie koniec wystawie monachijskiej, a już ma nastąpić londyńska, chociaż przed paru laty miał już u siebie Londyn podobną wystawę. A gdy londyńska dopiero *in spe* istnieje, już wiedzieć nie chcąc się dać uprzedzić miastom zachodnim i wolają, że w stolicy Austrii wystawie należy powszechną świątynię bogini elektryczności.

Wystawa monachijska niewiele nowego dodała do paryskiej, która skupiła w sobie największe i najważniejsze wynalazki lat ostatnich, tak obfitych w postępy na tem polu. Ale wiele przedmiotów przedstawiało się na niej w bardziej udoskonalonej postaci, wiele też kwestyj nabrало jasności. Wystawa monachijska jest doskonałym obrazem najnowszych postępów elektro-techniki i pozwala nam spojrzeć na stan jej obecny.

Spojrzymy więc na nią choćby zdaleka, *à vol d'oiseau*,

— Szanowny panie—zawołał—nie pojmuję jak można tak bezlitośnie przewidywać los przyszły jednej z istot, które na największą zasługują sympatię. Natura dała jej oblicze idealne, kształty posągowe, rozum, który sam pan jej przyznajesz; wierzę więc że i piękna dusza i umysł wielki zamknęła w tem arcydziele. Będzie to, spodziewam się, niewiasta która poci swej honor uczyni!

Ex-bankier począł się śmiać pokazując cały szereg bardzo brzydkich zębów; amerykańkin spoglądała niespokojnie do koła, ale twarz mu się wypo-godziła.

Wtem magnat węgier, który miewał fantazje różne i szukał tylko zrzeczności, aby się popisać z nie mi, wtrącił nagle, iż słyszał jakoby ów śmieszny zbiór ladajskich starożytności, którym się pułkownik chlubił, a ludzie z niego szydzili, sprzedawać *miano* z licytacji, jako jedyną spuściznę po nim.

— Wicie panowie, co?—zawołał—wszyscy ile nas tu jest mamy żywe dla sieroty współczucie, interesuje nas jej los... Ten zbiór po ojca jest całym jej majątkiem. Ja wnoszę ażebyśmy sobie dali słowo do upadłego licytować te rupiecie?

Rozśmiał się i potoczył oczyma do koła.

— Będzie to dobry uczynek, zabawka, przytem i antykwarzyś lotrów zbijemy z tropu,—będą myśleli że albo się sami nie znają na rzeczy, albośmy my poszaleli. A że nas może być spora gromadka... antykwarze *z perdront leur latin—ou leur hébreu...*

Hrabia Bongii pierwszy wykrzyknął:

— Bravo—bravissimo!

Baron St. Foix nieco chłodniej (bo francuz gdy idzie o pieniądze zawsze stygnie i rozmyśla) przyklasnął także. Amerykanin podniósł kielich szampa-pana i zawołał głośno.

— Piję zdrowie wnioskodawcy!

i nie wdając się w rozmaite mniej ciekawe dla ogółu szczegóły, wybierzmy kilka faktów ogólniejszego znaczenia.

Jeśli elektryczność jest teraz „kwestją na czasie“, to *par excellence* „kwestję chwili“ z dziedziny elektro-techniki stanowi obecnie oświetlenie elektryczne—oto jak się ta rzecz przedstawia na wystawie monachijskiej.

Niedawno jeszcze zdawało się, iż oświetlanie ulic, teatrów, domów mieszkalnych, światłem elektrycznym, jest tylko marzeniem teoretyków, które dopiero w przyszłym może stuleciu urzeczywistnionem zostanie. Jednakże nie mówiąc już o ulicach niektórych miast amerykańskich, Paryża, Londynu, Berlina, widzimy cały teatr oświetlony tem światłem na wystawie monachijskiej, a gazety donoszą o zaprowadzeniu podobnego oświetlenia w „Karlteatrze“ wiedeńskim i o zamiarach Kolonji, która podobną reformę w teatrze swoim przygotowuje. Nadto ztąd i zowad dochodzą wiadomości, iż dyrektorowie wielu innych teatrów zagranicznych zaczynają wchodzić w układy z towarzystwem światła elektrycznego.

Zkądże ten pośpiech?

Gazowe oświetlenie teatru dawno już wykazało rozliczne swe niedogodności. Przedewszystkiem podnosi ono temperaturę sceny do bardzo wysokiego stopnia, a więc naraża aktorów schodzących co chwila do chłodniejszych przestrzeni na zaziębienie się i rozliczne choroby ztąd wypływające. Dalej płomień gazowy grozi rusztowaniom i dekoracjom niebezpieczeństwem pożaru, czego a wypadki lat ostatnich smutną ilustrację stanowią. Oprócz tego ogień chwytą się lekkich sukien aktorek, a szczególnie taneczek i niejedna już nimfa teatralna prawdziwem *auto-da-fé* zbyt szybko zapędzenie się na przód sceny przypłaciła.

To są rzeczy jasne i wszystkim znane. Ale oprócz tego istnieje jeszcze jedna niedogodność, znana doskonale fizykom, choć publiczność nie prawie o niej nie wie. Nad szeregiem płomieni gazowych, na przodzie sceny umieszczonych, unosi się bezustannie prąd ciepłego powietrza, który stanowi niejako przejrzysty, eteryczny ekran pomiędzy aktorem a publicznością. Wzrokowi niewiele szkodzi ta zasłona, choć z pewnością bardzo wpływa na fizyczny przebieg promieni światła, nie dzieje się bowiem na scenie nic takiego, coby wymagało zupełnie ścisłego widzenia. Ale gdy na scenie śpiewają, chcielibyśmy, aby fale głosowe bez zmiany do nas dochodziły. A tymczasem owa ocieplona warstwa powietrza, unosząca się w górę, zahamuje fale głosowe i nie może pozostać bez szkodliwego wpływu na czystość śpiewu.

Weźmy teraz pod uwagę publiczność w teatrze i wielkich salach. Każdy zauważył na sobie, iż siedząc długo w przestrzeni oświetlonej gazem doznaje nie tylko niemiłego wrażenia zbyt silnego ciepła, ale jednocześnie uczuwa jakieś zmęczenie. Dzieje się to wskutek tego, że gaz paląc się, zabiera powietrzu tlen, a daje mu za to kwas węglowy. Wprawdzie wentylacja usiłuje utrzymać równowagę, ale już najmniejsze jej zwichnięcie silnie jest uczuwane przez organizm.

Światło elektryczne usuwa wszystkie te niedogodności, albowiem otrzymujemy je nie od *płomienia*, lecz od *ciała stałego rozpalonego* do białości; wyjaśnimy to bliżej.

Płomień gazu, świecy czy lampy jest zawsze stożkiem gazu płonącego. Wysoka temperatura knota rozkłada

olej, łój czy naftę na gaz, który paląc się, czyli łącząc z tlenem powietrza daje świecący płomień. Więc aby gaz oświetlający, jakiegokolwiek pochodzenia, mógł się rozpaść i świecić, potrzeba na to koniecznie przystępu powietrza. Lampa czy świeca, umieszczona w bani szklanej, zewsząd zamkniętej, gaśnie po kilku sekundach.

Światło więc polegające na *paleniu się* ciała musi być otwartem. Ani świecy, ani lampy gazowej niepodobna tak otoczyć, żeby można było zbliżyć do niej bez obawy muszlin, dekoracje i t. p. łatwo palne przedmioty. Nadto, gdy świeca upadnie, gdy lampa się stłucze, wtedy niebezpieczeństwo staje się często prawdziwie groźnem.

W świetle elektrycznym niema tego wszystkiego. Tam nic nie płonie, niepotrzebny więc jest przystęp powietrza i źródło światła może być jaknajhermetyczniej ze wszystkich stron zamknięte. W lampach elektrycznych świecą tylko rozpalone do białości cząstki węgla, które jednak nie palą się, a więc mogą być ze wszech stron ściśle kloszem szklannym zamknięte. Szczególniej bezpieczne są pod tym względem tak zwane lampy inkandescyjne, w których żarzy się drucik węglowy w banie szklanej, pozbawionej zupełnie powietrza. Gdy lampa taka stłucze się i powietrze wpadnie do wnętrza, drucik rozżarzony spala się i gaśnie w mgnieniu oka i żadnej już szkody przyczynić nie może.

Pomimo wielkiego światła, jakie ta lampa daje, temperatura jej prawie wcale się nie podnosi. Można ją trzymać w dłoni, można owinać w muszlin bez żadnej obawy. Nadto, nie wydając ciepła, nie czyni niebezpiecznym pobytu w salach dobrze oświetlonych i nie wywołuje prądu powietrza głos łamiącego. Że zaś światło jej nie polega na łączeniu się węgla i wodoru z tlenem, jak się to dzieje w zwykłych lampach, więc przy największej nawet liczbie lamp elektrycznych w sali, powietrze nie ulegnie z tej przyczyny zepsuciu.

Oto dlaczego światło elektryczne ma tak wielką przyszłość przed sobą i dlaczego tak wielu fizyków i przemysłowców „zelektryzowało“; naturalnie, że i względem natężenia tego światła ma tutaj pierwszorzędne znaczenie, i wielce się przyczynia do żarliwości, z jaką teatry i miasta usiłują wprowadzić do siebie oświetlenie elektryczne.

B. R.

O MATEJCE.

Wiedeń 17-go października.

Miasto całe śpieszy podziwiać, a następnie jaknajpoehlebniej komentować arcydzieło mistrza Jana.

Za przykładem cesarza wszyscy już niemal arcyksiążęta podziwiają płoć naszego mistrza, dziś też lub jutro oglądac go będzie w salach *Gartenbaugesellschaft* arcyksiążę Karol Ludwik.

W dziennikach, po krótkich początkowo wzmiankach, ukazują się teraz obszernie i gruntowne oceny „Hołdu.“

Stara *Presse* odzywa się z najwyższym uznaniem o obrazie polskiego artysty.

„Jeśli—powiada—jako polityk wybrał Matejko epizod za mało znaczący w historii swego społeczeństwa, aby całą jego potęgę i wpływ na stosunki europejskie przedstawić światu, to jako artysta nigdy się nam większym nie okazał, jak w tem ostatnim arcydziele swoim. Siła kolorytu, gra światła, przepych w akcesorjach ten sam pozostał, tylko o wiele większy spokój, łagodność i powaga, hamowały śmiałość rzuty pędzla artysty. Nie możemy scenie przed-

była lub podejrzaną autentyczności albo źle zachowaną—czynił wszakże co mógł, aby zapobiedz stracie...

Jakież było zdumienie jego i licytującego, gdy o naznaczonej godzinie zaczęły się zjeżdżać powozy, wysiadać z nich ludzie gorąco się interesujący, a w końcu tłok się w sali zrobił, bo gdzie się ciekawo skupiają, tam i gawiedź płynąć musi. Najrozmniejsi nawet ludzie oprócz się nie mogą tej sile przyciągającej którą wywiera tłum. Człowiek naówczas nie rozumując, ulega jakimś magnetycznemu prądowi, sile atrakcji niezrozumiałej.

Im bardziej przeciągała się licytacja, poczęta od najbliższych przedmiotów, osiągających ceny bajeczne, tem i licytujący się mnożyli i zapal wzrastał coraz gorętszy.

Nie oglądając nawet wystawionych na sprzedaż rzeczy, wywoływano podwójną i potrójną cenę; sprzeczano się zajadło o skorupki, o stare sprzeczki, o rzeczy śmiesznie ponazywane — i samozwanocho pochrzczone. Co dziwniejsza — zapal ten dotrwał do końca, powtórzył się nazajutrz i nie ostygł dnia trzeciego. Prześcigano się w przepłacaniu. Sprzedaż nad wszelkie spodziewanie, przeciw zdrowemu rozumowi—jak powiedział taksator—uczyniła stosunkowo sumę zdumiewającą.

Płacono po tysiąc guldenów, to co kilka centów było warte. Obok innych amerykańkin się też odznaczał, magnat dokazywał szaleństw. Inni przyjaciele pułkownikówny nie dali się przescignąć.

Taksatorowi oczy otworzyło i dało w końcu wiele do myślenia, to—to, że połowy tych drogocennych starożytności nikt nie brał i nie zgłaszał się o nie zapłaciwszy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Myśl jest szlachetna, piękna, najlepiej w ten sposób dowiedziem sympatji dla pięknej pułkownikówny, której po ojcu pewnie mało albo nie nie pozostało. Zdrowie hrabiogo!!!

Wszyscy pili, myśl magnata przyjmując; a ten co ją podał obowiązywał się *le ban et l'arrière ban* swoich znajomych, na licytacje napędzić.

Tak bytność hrabiogo Bongii u amerykańkin, choć niewiele nauczyła włocho, przyczyniła się niespodzianie do zwiększenia szczupłego spadku Roliny.

Biesiadnicy wszyscy wzięli sobie za punkt honoru nie tylko stawić się sami, ale postawili, również jak węgier ściągnąć przyjaciel, zrobić z tego rzecz mody. Obiecywano nawet że księżna Matylda namówić się da do tego miłosiernego uczynku i zjawi się także ze swoim kołem.

Ponieważ Rolina o pośpiechu nalegała a dr Hollender starał się zyczeniu jej zadość uczynić, oznaczono więc termin licytacji bardzo bliski. W początku dla zmniejszenia kosztów wnoszono aby sprzedaż odbyła się na miejscu, w domu na Wallnerstrasse, lecz pułkownikówna zgodzić się na to nie chciała. Nazbyt by to obciążało jej położenie i ubóstwo—obawiała się oczów ciekawych, języków złośliwych.

Spisano więc inwentarz naprędce, przeniesiono wszystko do najętej pustej sali, którą nastreczył dr Hollender, ustawiono tak aby się to jaknajkorzystniej wydawać mogło.

Plakaty i dzienniki ogłosiły zawczasu dzień i godzinę.

Antykwaryś i taksator, który spisując przedmioty ramionami ruszał, przewidując że sprzedaż może kosztów nie pokryć, bo nadzwyczaj mała ilość starożytności tych pewną wartość miała, a reszta

zy, iż i prace niniejsze w kilka dni ukończone będą.

Nie potrzebujemy zdaje się dodawać, iż inowacja ta wpłynie znakomicie na zwiększenie ruchu tramwajowego na tej przestrzeni.

Rozpoczną się też dziś roboty na przestrzeni od placu Zamkowego przez Królewską i Marszałkowską do dworca drogi wiedeńskiej, celem przebudowania starej linii według nowego systemu.

Zanim to jednak nastąpi, stare wagony kursować jeszcze muszą tak jak dawniej, mała bowiem liczba zwrotnic na zwiększenie ruchu nie dozwala.

Linja praska pozostanie do wiosny *in statu quo*.

Przy tej sposobności przypominamy, iż w dniu wczorajszym upłynął rok od chwili otwarcia ruchu tramwajowego w naszym mieście.

Dochód brutto przez ten czas wynosił blisko 300,000 rs.

= Okropność w tej Warszawie!

Młode małżeństwo francuskie za cel podróży poślubnej wybrało sobie Warszawę...

Przybywszy nad Wisłę stanęli w hotelu Europejskim i przy pomocy przewodnika jęli zwiedzać miasto.

Było to w lecie — gorąco panowało szalone...

Oto wyjątek z notatek młodego małżonka.

„Mielśmy pokój na drugim piętrze, okna wychodziły na plac Saski, który jak słyszeliśmy dostarcza najlepszego siana w całej Polsce.

Była godzina ósma wieczorem, wyszedłem na balkon chcąc wypalić papierosa.

Cisza zupełna, na ulicy w cieniu nocy ani jeden szmer spokoju nie zamącił, na placu ani jednej osoby.

Wiatr wschodni dał silnie, a zza muru wyglądały tylko głowy zielone pięknych drzew ogrodu Saskiego.

Stałem tak długo, nagle z lewej strony dochodził mnie począł szum głębokich i groźnych fal Wisły.

Rano obudził nas gwizd lokomotywy pociągu przybywającego z przedmieścia Pragi...

W rezultacie nieszczęśliwi podróżnicy zwiedzając miasto wprowadzeni zostali przez przewodnika na ulicę Elektoralską, gdzie ich obdarło do koszuli, tak iż w prymitywnych strojach musieli wrócić do hotelu?

Stało się to około godziny 10 ej wieczorem, przy czem skradziono im około 4,000 rubli *aerebromm*.

Strasznie zniechęceni tym wypadkiem młodzi ludzie wzięwszy drożki kazali się *Iswootchik* owi zawieść na kolej i uciekli!

Tak opowiada o Warszawie p. Alain Bauquenne w *Monde Illustré*...

= Qui pro quo.

Czytelnikom naszym wiadomo, iż niedawno dokonana została znaczna kradzież batystów w jednym z pierwszorzędných sklepów naszego miasta.

Zręczny sprawca tej sztuki, stojąc w hotelu Maringé'a, przywłaszczył sobie nadto z kantora tego zakładu pewną kwotę pieniężną i czmychnął.

Nagle rozeszła się wiadomość, iż sprytny rzeźmieszek pojechał nad Nową...

Interesowani wysłali do policji tamecznej list gończy, załączając fotogram, nabyty w jednym z tutejszych zakładów.

Nieszczęście mieć chciało, iż u tego „artysty“ na kilka dni przedtem zdjął swój wizerunek pan Z. S., który istotnie pojechał do Petersburga.

Administracja zakładu zapewne skutkiem pomyłki wydała fotogram pana Z. S., zamiast żadanego konterfektu i właśnie ten posłano do Petersburga...

Poliejka miejscowa, otrzymawszy wizerunek, szczęśliwie pochwyliła osobę, której podobizna była na nim odbita, i w ten sposób najniewinniejszy pan S. dostał się do kozy.

Dopiero interpelacja do warszawskiego oberpolicmajstra, świadomego rzeczy, wyjaśniła zawikłany stosunek.

Istotny sprawca kradzieży schwytyany podobno został we Lwowie.

= Z sądu.

Drugi wydział karny roztrząsał wczoraj sprawę Fojnickiego, Kozłowskiego, Bajla i Wrębiaka, oskarżonych o udział w zaburzeniach grudniowych.

Pierwsi dwaj mianowicie należeli do rabunku na ulicy Chmielnej, ostatni zaś przechowywali rzeczy, siłą zdobyte.

Oskarżenie wnosil podprokurator Rieznikow, żądając na F. i K. kary za rabunek, a na B. i W. za ukrywanie rzeczy zrabowanych.

Podsądnych bronili — adw. p. Kwaśniewski i kand. do posad sądowych p. Antoni Reklewski.

Sąd skazał Fojnickiego na 4 lata-rot-aresztanckich trzech zaś pozostałych od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

= Zuchwali złodzieje.

Noce dzisiejszej do fabryki garbarskiej przy ulicy Smoczej pod nrem 25 wkradło się trzech zuchwałych złodziei.

Już dostali się do środka, gdy nagle ich spostrzeżono.

Łotry zatem w nogi...

W pośpiesznej ucieczce dali oni aż cztery strzały rewolwerowe, które szczęściem nie trafiły goniących.

W końcu przeskoczywszy przez płot pomknęli w stronę cmentarza żydowskiego.

Ciemności nocne dognać ich nie pozwoliły...

= Odnowienie świątyni.

W Godzianowie, w powiecie skierniewickim, wyrestaurowany został z gruntu tameczny kościół parafjalny.

Fundusz powstał z drobnych składek parafjan.

Odnowienie świątyni zawdzięczać należy staraniom i inicjatywie miejscowego proboszcza ks. Józefa Wierzbickiego.

= Z jarmarku.

W dniu 16-ym b. m. odbył się w Kaliszu doroczny jarmark.

Pogoda zupełnie nie dopisała.

Zjazd był liczny, lecz tranzakcje szły oporem.

= Samobójstwo.

Urzędnik kancelarii gubernjalnej w Suwałkach P. pozabawił się w tych dniach życia, zażywszy znaczną dżę fosforu.

Przyczyną rozpaczliwego kroku była — *zawiedziona miłość*...

= Pożar.

Miasto Hrubieszów uległo straszliwej klęsce pożaru.

Ogień wybuchnął na przedmieściu Sławęcinnie.

W przeciągu dwóch godzin pastwą jego stało się 80 budynków.

Wiatr silny tamował wszelki ratunek; płomienie bowiem przenosiły się z domu na dom, szerząc zniszczenie.

Ogółem spłonęło przeszło 100 zabudowań.

Straty nader znaczne.

= Wypadki.

* Na rogu ulic Białej i Elektoralskiej, powożący wozem roboczym, Gotlieb H., najechał na przechodzącego Piotra C., którego koła pokaleczyły obie ręce i nogi.

* Pracujący przy budującym się domu pod nr. 15 przy ulicy Brackiej, 16-letni Ludwik K., spadł z wysokości 1-go pietra do piwnicy i niebezpiecznie się potłukł.

* Przy restauracji domu nr 58 przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście oberwała się cegła i spadając raniła ciężko w głowę 8-letniego chłopca Edwarda Z.

* Na Dzikiej pod nr 22, w mieszkaniu Izraela T., od pozostawionej świecy zapaliła się pościel.

Ogień mieszkańcy ugasiłi.

Ze świata.

× Korespondent lwowski pod datą 17-go b. m. pisze nam co następuje: „W sali sejmowej będzie jutro robione nadzwyczaj ciekawe doświadczenie akustyczne. Uczeń nasi kwestję głuchoty tej sali usiłują rozwiązać za pomocą następującej hipotezy: im więcej rozszucha jakiej mowy, tem więcej jest konsumentów tej samej ilości głosu, jaka z piersi mowcy wychodzi, jeżeli zatem zmniejszymy ilość słuchających uszu, to więcej głosu dostanie się do każdego ucha i głos ten jako obfitszy, da się uszu wyraźniej. Tak samo zupełnie jest z . . . kaszą..

Jeżeli ugotujemy kwartę kaszy, a cztery osoby siadą do miski, to na każdą wypadnie po kwatere, ale jeżeli będą tylko dwie osoby przypuszczone do uczy, to każda będzie miała pół kwarty. Dla sprawdzenia tej hipotezy postanowiono podczas jutrzejszego posiedzenia — na którym między innymi mają być odczytane propozycje wydziału krajowego względem składu rady nadzorczej banku krajowego — zamknąć galerje dla publiczności i zasłonić je szczelnie, dla doświadczenia czy też to prawda, że jeżeli akustyka rozdzieloną będzie na mniej słuchaczy, to się lepiej każdemu da posmakować.. Z ciekawego tego eksperymentu nie wiem czy już jutro będę mógł zdać sprawę, bo jeżeli galerje będą zamknięte, a nie uda mi się przebrać za któregoś z pp. postów, to pomimo wszelkiej protekcji nie będę mógł dostać się do sali, ale jeżeli jakim sposobem, choćby przez zakradnięcie się do stenografów, zdołam być najszybciej świadkiem tej akustycznej biesiady, to zdam wam o niej szczegółową relację..

× P. Miłaszewski, po przymusowym opuszczeniu sceny lwowskiej, zamierza podobno, jak donosi *Dz. pol.*, wybudować prowizoryczny gmach teatralny na Podgórzu pod Krakowem i tam „Młynem djabelskim“ jakoteż innymi uciesznymi krotoczwilami raczyć krakowian. Podniosłe to zadanie ułatwiłaby mu założona w tych dniach kolej konna łącząca Kraków z Podgórzem. Teatrowi krakowskiemu przybywa iście straszliwy współzawodnik..

× Z Krakowa donoszą nam o zgonie ś. p. Zofji z Du-

ninów, kasztelanowej Zempickiej, wiekowej a szanownej wielce matrony, której dom przez czas długi był ogniskiem krakowskiego świata. Żyła lat 70.

× Emigracja ludu naszego do Ameryki zaczyna się znów poruszać. W tych dniach przejeżdżało przez Poznań 15 osób z prowincji, zdążających do Ameryki. Nieszczęśliwi!

× „New-York Herald“ puścił baka. W numerze z dnia 2-go września donosi on, iż jakiś mieszkaniec Ks. Poznańskiego, rozumie się polak, sprzedał anglikom stołowe srebra, majoliki, oraz porcelanę saską z 1720 roku, w ogólnej liczbie 158 sztuk... Za bogactwa te zapłacono 500,000 florenów. *Beatus qui credit*.

× „Chłop - nicpoń“, opera czeskiego kompozytora Dworzaka, wystawioną będzie dnia 24-go b. m. na deskach nadwornej sceny wiedeńskiej.

× Jan Strauss sporządził w tych dniach wyczerpujący testament, mocą którego zapisał 250,000 złr. na instytucję muzyczną, mającą nosić po wieczne czasy jego nazwisko.

× Udogodnienie. W Paryżu komunikacja telegraficzna przybiera coraz większe rozmiary w celu zabezpieczenia miasta od pożarów i niesienia szybkiej w chwili nieszczęścia pomocy. Centralne tej stolicy biuro telegraficzne otrzymaną wiadomości o wybuchym ogniu, rozsyła bezzwłocznie do wszystkich komend. Służba w koszarach pożarnych składa się z pięciu telegrafistów-saperów pod kierunkiem kaprała. Obecnie rada miejska postanowiła zaprowadzić jeszcze komunikację telefoniczną, która w tym wypadku wyruguje zapewne telegraf. W Strasburgu znów posługuje się straż w razie alarmu telefonem. Główna stacja tego aparatu łączy się drutami z komendami oddziałów. A u nas?..

× „Standard“ angielski z 213,700 prenumeratorów, dzięki wojnie i znakomitemu reporterowi pułkownikowi Mortenensowi, który od wielu lat w Egipcie przemieszkował i dziennikowi przysyłał telegramy i korespondencje, podskoczył do cyfry 246,000, tak, iż prześcignął nawet *Daily Telegraph*, liczący dotąd 232,678 abonentów.

× „Vie Moderne“ zamieszka następującą anegdotę o słynnej piękności hrabinie de Salles. W podróży po Włoszech przedstawionym jej został przez męża sędziwy już generał, który miał w świecie kobiecym sławę „nieustraszonego...“ Wobec hrabiny nie omieszkał on wtargnąć do rozmowy kilku opowiadań dramatycznej treści, używając ku temu bynajmniej nie dwuznacznych wyrażzeń. Oburzona tem hrabina usunęła się z towarzystwa a nazajutrz przysłała generałowi małą tarczę z tektury, w której z oddalenia na 25 kroków czarny punkt wystrzelony został. Syn Marsa zrozumiał wyzwanie i pospieszył przeprosić hrabinę za niewłaściwe znalezienie się w dniu poprzednim...

× Dziwaczną historję spadkową opowiada *Journal de Chambre* o pewnym mieszczaninie z Brooklynu, który po śmierci zostawił... 71 par niższego ubrania, mocą zaś testamentu jego, li tylko po jednej parze kupującym i to biednym w dodatku amatorom sprzedać je było wolno. Naturalnie przy sprzedaży nie zwracano wcale uwagi na dziwaczny ów warunek. Po kilku jednak dniach, jeden z kupców przy bliższem zbadaniu kupna znalazł mały, płócienny woreczek za podszewką u góry zaszyty — wewnątrz zaś mieściły się papiery wartości tysiąca dolarów. Uszczęśliwiony, rozgłosił swoje odkrycie i polecił innym kupcom poczynić również poszukiwania w pozostałych 70-ku parach. Każdy z nich wzbogacił się naraz o 1,000 dolarów.

× Fatalne qui pro quo. Jedno z beletrystycznych pism amerykańskich podaje pod tytułem: „Życie wielkiego kompozytora walców“ biografję Jana Straussa, w której czytamy, jako ojciec nieśmiertelnego muzyka był właścicielem sklepu, a okazywał pomimo tego upodobanie do mistycyzmu i poezji; jako syn, przeciwieście odziedziczył po matce skłonność do praktyczności i racjonalizmu w kwestjach religij; jako kształcąć się k- lejno u prof. Bauera w Tybindze, a następnie na uniwersytecie ulegał początkowo wpływom Szejermachera, wreszcie Hegla i pisał w roku 1825 dzieło p. t.: „Życie Jezusa“, które liczących doczekało wydań; jako w roku 1843-ym posłował na sejm wirtenberski. Słowem od deski do deski czytamy biografję Dawida Straussa, którego poczyty autor artykułu identyfikuje z... *Janem!*

× Ucieszną próbkę bizantyizmu chińskiego podaje *Pekińska gazeta*. Po kilku-tygodniowej suszy spalił wreszcie piękny poranek nad miastem stołecznem i okolicą obfity deszcz. Ucieszeni mieszkańcy jęli łamać sobie głowy nad tem, komuby też za tę pożądaną zmianę pogody dziękować należało. „Nie komu innemu — twierdzi stauowczo *Gazeta* — jeno tylko wspaniałomyślnemu panu i władcy naszemu, cesarzowi. Wczoraj bowiem rozkazał on zanieść siebie do świątyni Ta-Nautien (boga śniegu i deszczu) i właśnie w chwili, kiedy przed posągami boga ugiął głowy, niebo nagle pokryło się chmurami i deszcz dobroczynny nam zesłało. Okazuje się jawnie z tego, jak w lascu u bogów jest cesarz nasz i jak obohatnie spełniają oni jego życzenia..

× Kiedy się rozpoczyna dzień? Pytanie to rozstrzy-

gnął trybunał berliński następującą sentencją: „Dzień nie rozpoczyna się z brzaskiem zorzy, ale z nastaniem rzeczywistego blasku dziennego i z nastaniem ruchu zatrudnień ludzkich...”

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:
Na kościół Wszystkich Świętych.

N. N. rs. 3 (art.).
Dla starca 109-letniego z ulicy Sowiej.
Z Łomży kop. 70.

Dla moralnie zaniedbanych dzieci.
Na intencję aby Bóg chronił od fałszywych przyjaciół składa Stanisław O. rs. 3, Zdzisław Heise rs. 10.

Na szpitalik dziecięcy.
J. Sztengiel rs. 2 kop. 75.
Dla najbiedniejszych.
Na intencję uproszenia spokoju ś. p. Jana J. rs. 1 od J. S.

Na osady rolne.
Praktykant ogrodnicy Krasu, tytułem kary k. 50.
Na pomnik Mickiewicza.
Pozostałe ze składki rs. 1 k. 20, J. S. rs. 1 k. 50, krakowianin rs. 1, P. z Astrachania rs. 10, bezimiennie rs. 25, zebrane od pewnego towarzystwa rs. 17 k. 10, Tadeusz Srednicki rs. 1, J. W. k. 30.

Dla biednych do uznania redakcji.
A. B. rs. 5, A. G. rs. 4 otrzymane za przysłany podarunek, uczniowie szkoły ogrodniczej k. 20.
Na kościół w Kursku.
A. B. rs. 3.

Dla uczniów.
Eleonora W. rs. 10, Jan D. rs. 10, Adelina Büdel Odrowąż rs. 15, T. Luniewski rs. 3, M. K. rs. 7, W. S. rs. 10, Kuszewska rs. 2, hr. M. P. rs. 210, N. J. rs. 10, S. H. rs. 3, Z. W. rs. 15, Z. O. na intencję córki rs. 1, Bittendorf rs. 15, Zdzisław Heise rs. 30, bezimiennie rs. 25, bezimiennie rs. 1, Obrapalski Erazm rs. 5, Helena, Karolka, Zosia, Lesia i Tecla rs. 20.

Dla nędzy wyjątkowej.
J. S. rs. 1 k. 50, Aleksander Kredycki rs. 2, A. P. C. rs. 5, Leon Dąbkowski k. 75.
Na kasę pożyczkową dla rzemieślników cyrkułu VIII.
Augusta Wernerowa z Düsseldorfu rs. 1.

— A. n. Dodawszy swego rubla do rs. 2 wspólnomyślnie ofiarowanych mi przez p. Władysława K. w miejsce należnych mi rs. 8 k. 19 przeznaczam taką kwotę (rs. 3) na naprawę zegara po-pijarskiego. W. N.

≡ Dnia 14-go października, to jest w sobotę, w kościele św. Józefa Oblubieńca (d. ks. Karmelitów), pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy p. Karolem Wilczyńskim, kupcem, a panną Zofją Filipowską, córką Ignacego, kasjera Banku handlowego w Warszawie, i Henryki małżonków Filipowskich.
Sześć Boże młodej parze! (3303)

Nekrologja.

† S. p. Michałina z Jelińskich **Majewska**, żona b. sędziego pokoju, oraz właściciela dóbr ziemskich Konopnica w rawskim, w dniu 18 b. m. zakończyła życie. —3301—

† S. p. Józefa z Boruckich **Pęczarska**, wdowa po b. profesorze szkoły głównej, w wieku lat 62, zmarła d. 18 b. m., pozostała córka, zięć i brat, zapraszają przyjaciół i znajomych, na żałobne nabożeństwo w d. 20 b. m., o godz. 9 i pół rano w kościele św. Barbary, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie 4-tej po południu. —3295—

† S. p. Antoni **Dąbrowski**, dozorca na dr. żel. warszawied, zakończył życie w m. Piotrkowie, w dniu 2 września r. b., przeżywszy lat 39, pozostali rodzice, żona i dzieci w ciężkim smutku zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-tej zrana, w dniu 20 b. m. i r., to jest w piątek odbyć się mające w kaplicy Pana Jezusa. —3300—

† Dnia 20 b. m., t. j. w piątek, jako w 8-mą smutną rocznicę śmierci najdroższego męża i ojca ś. p. Piotra **Saładyckiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Opieki św. Józefa Oblubieńca N. M. Panny, (dawniej ks. Karmelitów), na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 9 i pół rano, na które pozostała żona, wraz z synem, zięciem i wnukiem, zapraszają przyjaciół i znajomych. —820—

† Dnia 20 Października, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teodozji **Majewskiej**, odbędzie się za jej duszę żałobne nabożeństwo, w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10 i pół zrana, na które pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki, zapraszają przyjaciół i znajomych. —3297—

† W piątek, d. 20 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci Otylii z Borkenhagenów **Kaetzler**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 10-tej rano, w kościele Ś-go Krzy-

ża, na które pozostali synowie, wraz z rodziną, zapraszają najuprzejmiej familję, przyjaciół i znajomych. —818—

† Jutro t. j. d. 20, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Alojzy z Cieleckich **Wyszkowskiej**, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Aleksandra, o godzinie 9-tej zrana, na którą syn i córka, zapraszają krewnych i znajomych. —3296—

† W sobotę d. 21 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Teodora **Morgulca**, b. obywatela gub. kijowskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-tej zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —3294—

† W dnia 20 b. m., jako w dniu imienia ś. p. Ireny z Radziwiłłskich **Chrzanowskiej**, odbędzie się wotywa w kaplicy P. Jezusa, w kościele św. Józefa Oblubieńca, o godzinie 9-tej zrana, na którą pozostałe dzieci zapraszają żyjących. —3302—

† Dnia 20 października, t. j. w piątek, w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-tej zrana, jako w trzecią rocznicę zgonu ś. p. Leopolda **Ertel**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które stroskana żona, zaprasza przyjaciół i znajomych. —3277—

† Jutro w piątek 20 października r. b., jako w jedenastą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Retzer**, odbędzie się w kościele św. Ducha o godzinie 10-tej zrana, nabożeństwo żałobne, za spójność jego duszy, na które pozostała rodzina, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3299—

† Dnia 20 b. m. t. j. w piątek, jako w dzień imienia ś. p. Ireny z Marchwickich **Komierowskiej**, zmarłej w czerwcu r. b., odbędzie się msza św. w kościele Opieki św. Józefa, o godzinie 10-tej zrana, na którą najuprzejmiej zaprasza się rodzinę, przyjaciół i żyjących. —3285—

† W piątek dnia 20 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Macieja **Strzemiecznego**, b. radcy b. dyrekcji ubezpieczeń, odbędzie się żałobna wotywa za spójność jego duszy, w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, o godzinie 11-tej zrana, na którą zaprasza się krewnych i żyjących. —3268—

† Na pociechę osieroconej, Bóg zesłał przyjaciół, którzy dzieląc moją boleść w oddaniu ostatniej posługi zmarłemu mężowi, okazali prawdziwą życzliwość i współczucie. Nie mogąc na więcej się zdobyć, serdecznie „Bóg zapłać” dziękuję szanownym kapłanom, alumnom seminarjum i wszystkim znajomym, którzy aż do grobu towarzyszyli drogim zwłokom mego przyjaciela.

—3305— **Konstancja Müller.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 17-go października. — Minister dóbr państwa sekretarz stanu Ostrowski ma poruszyć projekt lepszego uposażenia urzędników na prowincji.

Petersburg 17-go października. — Niejednostajność praw wyborczych pomiędzy rozmaitemi stanami, jak pisze *Nowoje wremja*, zwróciła już na siebie uwagę komisji do zrewidowania miejscowych instytucji pod prezydencją sekretarza stanu Kochanowa. Komisja ta ma zająć się kwestją ujednostajnienia i obniżenia cenzusu majątkowego dającego prawo głosu na wyborach do rozmaitych instytucji.

Petersburg 17-go października. — W okolicach Petersburga pojawiły się w znacznej liczbie niedźwiedzie. Jak twierdzą mieszkańcy ma to być oznaką mroźnej zimy.

Petersburg 17-go października. — *Głos* nawykły przeważnie zajmować się wewnętrznymi sprawami kraju, w ostatnim numerze swoim zwraca przeciw uwagę na sprawę zagraniczną, którą opinja publiczna w Rosji żywo się interesuje, a mianowicie świeżo odbytym zjazdem panujących słowiańskich krajów półwyspu bałkańskiego. „W obecnej chwili, powiada *Głos*, rozstrzyga się bardzo ważna kwestja, jak się ma zachować ostatecznie w rozwiązujących się wypadkach egipskich. Dwaj z pomiędzy doradców sultana proponują mu dwa sposoby wyjścia z tej trudności. Minister spraw zagranicznych Said basza radzi pogodzić się ze spełnionymi faktami i szukać oparcia w Anglii, Mahmud-Nedein przemawia za zbliżeniem z Rosją. Jakkolwiek decyzje powzięte sultan, w każdym razie wypadki na półwyspie bałkańskim przyjmą naturalnie obrót, który musi nabawić kłopotu drobnym monarchom tej części Europy i ich rządy. W Bukareszcie, Belgradzie, Cetynji i w Sofji, nowe międzynarodowe stosunki Porty w ten lub inny sposób niechybnie odbić się muszą i doskonale to pojmujemy, że ks. Mikołaj Niegosz, ks. Aleksander Battenberg, również jak królowie Milan i Karol, czują potrzebę wyjaśnić sobie przyszłe swoje położenie. Mniej zrozumiałym jest nastrój, jaki królowi Milanowi przypisuje nasz wiedeński korespondent, o którego informacjach nie mamy prawa powątpiewać. Szukać oparcia w Austro-Węgrzech — rzecz nie zupełnie właściwa dla słowiańskiego monarchy, którego poddani wcale nie okazują sympatyj austriackich. Bieg wypadków dziejowych włoży Serbji coś lepszego nad wasalską zależność od cesarstwa Habsburgów.

Przez swój stopień oświaty słowiańskie to państwo może i powinno stanąć na czele konfederacji państw południowo-słowiańskich półwyspu bałkańskiego i wraz z Czarnogórzem stać się porą przeciw Austro-Węgom, którym zachodnio-europejska dyplomacja dała w Bośni i Hercegowinie dogodną podstawę do dalszych zaborów w słowiańskiej części półwyspu. Trudno rozumie się określić jakie to pobudki zniewalają króla Milana, który niespełna przed dwoma laty odwiedzał Rosję do szukania od czasu tej podróży zbliżenia z Austro-Węgrami; wszelkie jednak wiadomości nadchodzące z Serbji, jasno wskazują, że postępując w ten sposób, monarcha serbski idzie wbrew sympatjom i dążeniom swego narodu. Zjazd króla Milana z księciem bułgarskim wskazuje wszelako, że zamiary przypisywane królowi serbskiemu, nie zostały jeszcze stanowczo powzięte. Rzecz prosta, że chyba w Ruszczyku nie uznają przypisywanych mu projektów za odpowiednie i dobre. Bułgaria w żadnym razie nie może przyjąć udziału w politycznej kombinacji, opartej na nieprzyjaznym stosunku jednego z południowo-słowiańskich monarchów względem Rosji.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego”.

Lwów 17-go października. — Według *Gaz. lwow.* wydział krajowy ułożył już dla sejmiku listę kandydatów do rady nadzorczej Banku krajowego. Na członków są proponowani właściciele dóbr ziemskich pp. Hipolit Bohdan, Emil Torosiewicz, Józef Męciński, Edward Jędrzejewicz, kapitalista Piotr Falkenhagen-Zaleski, dyrektor krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Henryk Kieszkowski, adwokat dr prof. Malinowski i dwaj kupcy lwowscy Michał Dymet i Stanisław Markiewicz. Na zastępców: Zygmunt Augustynowicz, August Gorayski, Józef Pieńczykowski i Ignacy Drexler.

Poznań 17-go października. — *Dz. pozn.* donosi, iż w tych dniach znaleziono w Inowrocławiu na kilku domach plakaty z niemieckimi słowami: „hep heh! obierajcie konserwatystów albo precz do Palestyny”.

Wiedeń 17-go października. — W dniu dzisiejszym zmarł po długich i ciężkich cierpieniach generał-zbrojmistrz hr. Maroicic, jeden z najpopularniejszych i najdzielniejszych generałów armji austriackiej, zasłużony w czasach wojny i na polu organizacji wojskowej. Maroicic był ostatnim generałem t. z. „dawnej szkoły”, który wszakże umiał pogodzić się z duchem czasu.

Berlin 17-go października. — Hr. Moltke obchodzić będzie w dniu 29 b. m. dwudziestopięcioletni jubileusz, jako szef pruskiego sztabu jeneralnego.

Paryż 17-go października. — Kardynał Czacki wyruszył dnia 13-go b. m. do Rzymu, wszakże z powodu nadwątłego zdrowia tylko z przerwami będzie mógł odbywać podróż tyle nużącą.

Londyn 18-go października. — Z Konstantynopola donoszą redakcji *Times'a*, iż Porta doręczyła lordowi Dufferinowi notę, oświadczającą w wyrazach życzliwych gotowość zawiązania z rządem angielskim rokowań celem zadawalającego rozwiązania kwestji egipskiej. Nota wyraża następnie nadzieję opartą na podstawie słuszności i na przyjaznym uczuciu jakie Anglja zawsze żywi względem Turcji, iż kardynałne punkta *status quo* utrzymane zostaną.

Paryż 18-go października. — W Chalons sur Saône rozpoczyna się dziś proces przeciwko osobom, które wywołały poprzednie zamieszki w Montceau les Mines. Podsądni w liczbie 29 oskarżeni są o zawiązanie spisku celem wywołania wojny domowej przez uzbrajanie ludności, przez spustoszenia, morderstwa i rabunki w kilku gminach dokonane. Odpowiadający tym przestępstwom artykuł prawa, wskazuje karę śmierci lub ciężkie roboty. Z Nuits pod dniem 16 października donoszą, iż wicherzyciele usiłowali obalić krzyż około kościoła w Blancy, przyczem powybijane zostały szyby w przyległych domach, a w niektórych miejscach rzucono ładunki dynamitu. Aresztowano urzędnika pocztowego p. Henry, prezesa stowarzyszenia wzajemnej pomocy, w którego mieszkaniu znaleziono znaczną ilość dynamitu (patrz wczorajsze nasze telegramy, *przypr. red.*). W Montceau les Mines dokonano znów świeżo ważnych aresztowań. Energiczne postępowanie rządu wywarło dobre wrażenie. Mieszkańcy sądzą iż spokojność więcej już zakłóconą nie będzie.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego”.

Londyn 19-go października.
Rząd chiński żąda, aby francuzi opuścili terytorjum

Anamui grozi wojną w razie jeżeli żądaniu temu nie stanie się zadość.

Londyn 19-go października.

Timesowi donoszą z Wiednia, iż w rokowaniach anglo francuskich kwestja kontroli została usunięta na drugi plan. Francja i Anglja starają się porozumieć co do ogólnego planu reorganizacji finansów egipskich.

Paryż 19-go października.

Przez cały czas trwania procesu przeciw wicherzcielom gmachusadowego w Châlons-sur-Saône, strzegą oddziały wojska. Środek ten przedsięwzięty został z powodu pogroźek wysadzenia w powietrze gmachu.

Paryż 19-go października.

Louisa Michel wystosowała do agitatorów w Moutceau-les-Mines pismo, w którym przyrzeka im pomoc w wyswobodzeniu ludu.

Berlin 19-go października.

Rezultat praw wyborów, odbytych w dniu dzisiejszym w Berlinie, wypadł na korzyść partji liberalnej.

Berlin 19-go października.

Dzisiejsza Norddeutsche Allgemeine Zeitung przeży istnieniu okólnikowej noty rządu rumuńskiego w kwestji kilijskiej.

Wiedeń 19-go października.

Matka aresztowanego Oberdanka odwiedziła go wczoraj w więzieniu. Z początku rozmowy z matką więzień zachowywał się zuchwale lecz później poddał się wzruszeniu i omdlał. Nieszczęśliwa matka udała się do Wiednia prosić o ulaskawienie syna.

Wiedeń 19-go października.

Arcyksiążę Karol Ludwik oświadczył, iż dar złożony przez Matejkę zamkowi wawelskiemu, niewątpliwie przyspieszy odnowienie tego pomnika.

Kraków 19-go października.

Komitet narodowego muzeum sztuki, powstały z inicjatywy Henryka Siemiradzkiego ukończył właśnie obrady nad statutem. Prezydent Wejgel proponuje największą jawność ogłoszenia statutu w dziennikach, celem wysłuchania opinij. Komitet uchwała rozesłać statut wraz z motywami dziennikom, zostawiając sześć tygodni czasu do poczynienia uwag.

Lwów 19-go października.

Grono obywateli zakupiło za 15,000 złr. zamek w Olesku, miejsce urodzenia Sobieskiego i oddaje go na własność publiczną.

Lwów 19-go października.

Na dyrektorów banku krajowego proponuje marszałek krajowy: Antoniego Wrotnowskiego z Warszawy, Franciszka Słękę dyrektora krakowskiej kasy oszczędności i Władysława Smolkę. Sprawa ostatecznej organizacji banku krajowego rozstrzygnięta będzie dziś lub jutro.

Ruszczyk 19-go października.

Król serbski rozdał tu znaczną liczbę orderów

Takowy. Większą ich część otrzymali oficerowie rosyjscy. Na galowym obiedzie u księcia Aleksandra król serbski wznosił ożywione toasty za zjednoczenie Serbji i Bułgarji. Wczoraj król Milan odjechał do Bukaresztu.

Konstantynopol 19-go października.

Posłowie mocarstw zagranicznych założyli protest przeciwko rozkazowi wydanemu przez sultana, a wzbraniającemu przepuszczania przez cieśninę Dardaneelską statków wiozących dynamit. Posłowie poczytują zakaz taki za niezgodny z kapitulacjami.

Petersburg 18-go października.

W artykule dotyczącym finansów Rosji Głos powiada co następuje: „Po zamknięciu etatu dochodów i wydatków za rok 1881 okazało się iż w rzeczonym roku dochody zwyczajne przyniosły 652 milionów rs., wydatki zwyczajne uczyniły 732 milionów rs., nadzwyczajne zaś 30 milionów rs. Różnicę pokryły nadzwyczajne źródła dochodów które dosięgły sumy przeszło 112½ milionów, dzięki czemu wszystkie potrzeby państwowe bez trudności mogły być zaspokojone“.

Petersburg 18-go października.

Według Nowoje wremia deputacja zjazdu przedstawicieli rosyjskiego handlu i przemysłu przedstawiła wczoraj Jego Ces. Wysokości Wielkiemu Księżciu Aleksemu Aleksandrowiczowi i p. ministrowi finansów rezolucje zgromadzenia. Wielki Książę łaskawie przyjął deputację towarzystwa, p. minister zaś oświadczył jej, iż spożytkuje prace zjazdu.

Petersburg 18-go października.

W celu ograniczenia prawa dróg żelaznych co do wydawania taryf ma być ustanowiony oddzielny komitet zarządzający, któremu drogi żelazne obowiązane będą przedstawiać taryfy przed wprowadzeniem ich w wykonanie.

Kijów 19-go października.

Na drodze żelaznej południowo-zachodniej, ogromne zasy śnieżne około stacji Kaziatyna, tamują komunikację kolejową.

Odessa 19-go października.

Z powodu zimna, które przeszkodziło pomyślnemu zebraniu buraków cukrowych, ceny cukru znów się podniosły.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Rigoletto“. Jutro: „Hamlet“.
— ROZMAITOSCI: Dziś: „Montjoye“. Jutro: „Dwie bliźny“, „Prelegent“, „Nie irytuj się“ i „Filiżanka herbaty“.
— MAŁY: Dziś: „Bettina“. Jutro: „Bettina“.

— Świeżą, aromatyczną herbatę dwurublową, tegorocznego zbioru, niezwyklej dobroci, p. n. „Carskiej Bukiet“, poleca skład herbaty M. Muszkata, przy ulicy Senatorskiej nr 16. —780—

Komitet Towarzystwa „Harmonja“ ma zaszczyt zawiadomić, iż w przyszłą sobotę, dnia 9 (21) października r. b. będzie miał miejsce

wieczór familijny

dla członków Towarzystwa z ich rodzinami. Początek punktualnie o godzinie 9-tej wieczorem.

Dyrektor Towarzystwa *Otto Partowicz*.
—3286— Członek komitetu *Henryk Herbst*.

— **NAJTAŃSZY OPAL** w składzie na Bielańskiej nr 4. —3264—

— **Dr J. Gromadzki** przeprowadził się na Pragę, ulica Targowa nr 150a. —3265—

— **M. Pozzi**, właściciel składu zegarków i zegarów przy ulicy Nowy-Swiat nr 29, róg Chmielnej, powrócił z zagranicy. —3291—

— **Pani Erard**, uczennica Vortha, ul. hr. Kotzebue nr 1, powróciła z Paryża z najpiękniejszymi nowościami zimowego sezonu. —3293—

— **Józef Henisz**, adwokat przysięgły, przeprowadził się na ul. Orłą nr 12. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4—7 po południu. (3226)

— **Gilzy** do nasypywania **Wiktorsohna**. **Gilzy** maszynkowe, prawdziwe **Abadie**, sprzedaż hurtowa po cenach możliwie tanich (803)

w składzie głównym **St. Podymowskiego**, w Warszawie, **Nalewki 13.**

Tytonie Tureckie

„ERZERUM“

od rs. 1 do rs. 6 za funt, mocne i średnie.

Papierosy Dubec Superieur rs. 2.
Dubec Haut rs. 1 kop. 50, **Dubec Choisi**
Dubec Fort, **Dubec Moyen**, w cenie rs. 1 za 100 sztuk, nadeszły

do składu

pod firmą

Kalinowski i Przepiórkowski,

w Warszawie (hotel Europejski).

Łaskawe zamówienia pocztą bezzwłocznie wysyłają się. —740—

— **Nowa spółka opałowa, przy rogu ulicy Ordynackiej i Nowego-Swiatu pod nr. 8**, ma honor zawiadomić szanowną publiczność, że porobiwszy znaczne zapasy

WĘGLI I DRZEWA,

może sprzedawać po **najprzystępniejszych cenach**. Biorącym całymi wagonami odstępuje się **znaczny rabat**. —3179—

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-o piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchoomości towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wzłki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzien od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Kalendarz Kartkowy

do zdzierania każdego dnia

na rok 1883,

bardzo starannie wydrukowany, na elegancją i ciekawością.

wyszedł nakładem Składu Papieru Władysława Bednawskiego w Warszawie, przy ul. Miodowej № 497b, jest do nabycia tak u wydawcy, jakoteż we wszystkich księgarniach i składach papieru. — Cena egzemplarza kop. 50. 5733

Fortepiany i Pianina

(do wynajęcia w składzie J. HINZ, Nowy-5589



DENTYSTA ABRAMOWICZ

Trębacka, róg Wierzbowej,

przyjmuje codziennie od 10 rano do 6 wieczorem.

2537—

Gustowne a nie drogie

BRANSOLETY,
PORTE-BONHEUR,
PIERŚCIONKI,
BROSZKI,
KOLCZYKI.

PAPIEROŚNICE
i PORTE MONETY
SREBRNE.

POLECA

Magazyn wyrobów złotych i srebrnych

M. MANKIELEWICZA,

w gmachu Teatru pod filarami.

1-2490

TAPICER

przy ulicy Nowy-Swiat № 3, najtaniej i sumiennie wykonywa wszelkie obstalunki w zakresie tapicersko - dekoracyjny wchodzące i przerabia meble.—**Uwaga.** Materace sprężynowe trwałe i wygodne, sztuka po rs. 14, Materace włosiane po rs. 18, z czem się poleca.—**W KOWALSKI.** 5705

TRUMNY METALOWE

dla dorosłych, ozdobne,

od rs. 28.

Ubrania żałobne, pośmiertne, wszelkie efekta pogrzebowe, załatwianie pogrzebów

w magazynie żałobnym, Nowy-Swiat № 54 1 piętro od frontu. 5503

Lekcje Tańca

udzielam w domach prywatnych i u siebie, ulica Niecała № 10, 1 piętro od frontu, za stać można od 10—12 rano i od 6—7 wieczór. 5617

R. Chronowski, art. baletu.

Uczeń do apteki

potrzebny na prowincję, któryby był dobrze obznajmiony z czynnością ekspedycyjną, pensja stała. — Oferty proszę składać pod ad. D. Ł. poste-restante Warszawa. 5729

!!! Kapelusze zimowe!!!

eleganckie, od rs. 2 kop. 50 do rs. 8, poleca pracownia Antoniny J. Wspólna № 1, m. 9!

5712

KORONKI

weskiego rodzaju, oraz chustki, szaliki, tedwabne, przyjmuje się do prania i reparaacji, tanio i akuracie. — Wiadomość w sklepie Hackenberga, ul. Senatorska № 20, wprost kościoła S-go Antoniego. 5748

Wiedeńczyk

polak w 24 roku, handlowo wykształcony, ze znajomością języka francuzkiego, niemieckiego i buchhalterji podw., poszukuje, poznawszy stosunki Wiednia, Paryża, etc. posady w Warszawie. — Adres pod: M. W., Poznań, ul. Długa № 10, 1 piętro, na prawo. 5749

Niewielka posesja

w dobrem miejscu z obszernym placem do budowania, nie obciążona zadnem ciężarem, jest do sprzedania lub zamiany na większy dom. Może być dopłacona gotówką. — Wiadomość u właściciela domu Solec № 81, 4 dom od rogu Tamki, każdodziennie, od godz. 10 do 2 po południu. 5741



Od lat 33 egzystująca Patentowana Fabryka Gorsetów bez szwu Jana Bernhard,

Miodowa № 2, pałac Ryżmanskich, drugie wejście od ulicy Podwał № 3,

poleca wielki wybór GORSETÓW swego własnego wyrobu, jako też i zagranicznych we wszystkich fasonach, po cenach przystępnych. 2553

Podaje się do wiadomości interesowanych osób, że w domu pani Wolfring № 29, przy ulicy Marszałkowskiej, znajduje się nowo-otworzona Filja Zakładu

Nowej Piekarni,

gdzie codziennie 5 razy dostarczane jest świeże pieczywo, jako też i ciasta cukiernicze. r-2551

INSTYTUT

gimnasjalno - leczniczy

oraz Szkoła gimnastyki i szermierstwa St. Majewskiego, na Sewerynowie, przyjmuje obecnie od 9 rano do 10 wieczorem. — Pierwsza filja zakładu Nowy-Swiat № 5, po paromiesięcznej przerwie, w tych dniach otwartą została. — Wpis odbywa się w mieszkaniu Dyrektora na Sewerynowie. 5744

AGRONOM zarządzający majątkiem większym od lat kilku tu w kraju, a poprzednio zarządzał zagranicą w majątkach większych. Od lat 19 na tem polu pracujący, obznajmiony specjalnie z wszelkimi potrzebami gospodarstwa, jak również i gospodarstwem fabrycznem, buchalterją i prowadzeniem ksiąg wszelkich, tak gospodarczych jak i fabrycznych, poszukuje posady Administratora. Pożądaniem by było na procenta od czystego dochodu. — Oferty proszę nadesłać pod lit. K. S. przez Czestochowę w Krzepicach, w razie żądania może złożyć kaucję. 5743

Przed kilkoma tygodniami, zginęła ze szklarni w zakładzie ogrodniczym braci Hoser skała z akwarjum. 5742

Rs. 10 nagrody

otrzyma ten, który wskaże gdzie się takowa znajduje i przyczyni się do jej odzyskania.

Summa hipoteczna,

od 3 do 4,000 rubli, lokowana na nieruchomości w Warszawie (murowanym domu), wartości do 100,000 rubli, w pierwszej połowie szacunku, wymagalna w Kwietniu następnego roku, na 9%, do odstąpienia; uprasza się o składanie adresów w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. B. 5740

PRALNIA BELGIJSKA Wspólna № 20, poleca się JW. i WW. P.P. tak jak dawniej wyborowem praniem wszelkiej bielizny i przeslicznem prasowaniem. — Ceny niskie. — Tamże potrzebne uczennice. 5738

Każdego czasu do wynajęcia

2 pokoje z pasażykiem na parterze, w oficynie w Hotelu Angielskim, Wierzbowa № 4. Wiadomość u rządy domu, lub w składzie abacznym, A. L'Esperance, Rymarska № 8. 5737

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na rozszerzenie i odnowienie kassy oszczędności w gmachu ratusza, od summy anszłagowej rs. 362.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w teje kassie wadium w ilości rs. 36, i na koszt ogłoszenia rs. 18, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się rozszerzenia i odnowienia kassy oszczędności w gmachu ratusza, za summy rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy wadium w ilości rs. 36 i na koszt ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stale moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

2536—r

Eau Ravivante

Woda odżywiająca włosy,

przewyższająca w skutkach o 100% wszystkie dotąd znane wody.

Zadziwiająca ta woda jest środkiem niezawodnym, przywracającym raz na zawsze właściwy kolor włosów, o czem po użyciu każdy się przekona. Leczy radykalnie osłabienie skóry i po wzmocnieniu takowej, zapewnia porost i kolor. — Używanie tej wody, nawet nie siwiejące włosy chroni na przyszłość i pozostawia je bez zmiany w pierwotnym odcieniu.

Środek rozpatrzony i dozwolony przez Urząd Lekarski m. Warszawy. — Główny Skład w Perfumerji firmy

LEON & Comp.

Nowo-Senatorska nr 4.

Cena flakonu rs. 2 k. 50. — Handlującym rabat.

Tylko flakony opatrzone marką i pieczętką Składu, uważać należy za oryginalne. 2546—r



Fabryka Tabaczna W. A. MÜLLERA,

w WARSZAWIE, LESZNO Nr 74,

poleca swoje wyroby tabaczne, i zwraca uwagę Sz. Publiczności szczególnie na CYGARA znane z swoich wyborowych gatunków.

Nabywać można we wszystkich znaczniejszych składach i dystrybucjach. 2516

GUMOWE!!!

OCZEKIWANE

KOŁNIERZYKI i MANKIETY

nadeszły.

Główna i wyłączna sprzedaż u

F. WIERZBICKIEGO i S-ki

ulica Trębacka róg Wierzbowej. r-2434

EMON

Najpierwszy i największy Magazyn

KONFEKCJI MĘZKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męskiej i dla chłopców, tak krajowej jak i zagranicznej roboty, od najtańszej do najbardziej eleganckiej. Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon. O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r-2015

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass:

- 1) der Fabrik-Director Michael Christian Sauerbier; wohnhaft zu Topole, bei Bialystock in Russland, Sohn der in Rüdchen verstorbenen Rentiers Johann Michael Sauerbier, und dessen Ehefrau Berna Pauline geb. Petersen in Roedchen,
- 2) und die Amalie Friederike Marie Mick, wohnhaft zu Danzig, Tochter der hier verstorbenen Regierung, Secretairs Gottfried Mick, und dessen Ehefrau Wittve Juliane Friederike, geb. Beygrau hier, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots, hat in den Gemeinen Topole und Danzig zu geschehen).

Danzig am 14-ten October 1882.

Der Landesbeamte

J. V. Kirstein.

2547r

Obwieszczenie.

Komora Mławska niniejszem ogłasza, iż w dniu 25 Października (6 Listopada) r. b. sprzedawane będą przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 5,000, a mianowicie materje jedwabne, półjedwabne, wełniane, lniane i bawełniane, wstążki, herbata, cygara, przeda i inne przedmioty drobne. 2545r

PIWO ŻERAŃSKIE

dawniej Nadwiślańskie,

Skład i wyłączna sprzedaż przy ul. Elektoalnej № 3, Przechodniej № 5, poleca Piwo Żerańskie na butelki, oraz Porter krajowy i Miód, Skład przyjmuje zamówienia Piwa Żerańskiego na antalki. 2539r

Potrzebne są

SANKI

petersburskie, mało używane, jednokonne. — Oferty składać proszę do Kantoru tegoż piśma, pod lit. A. R. Z. 5722

F. Pietschmann

w Warszawie, Tłomachie № 3,

w dziedzinie na prawo, poleca

WĘGLE KAMIENNE

z kopalni szląskiej „Deutschland“, na wagony i detalicznie. — Węgla te, które sprowadzam od roku zeszłego, uznane zostały za wyborowe. 2552r

Godna wiadomość dla magazynów krawieckich!

wszelkie odpadki wełniane, kupuje na funty i płaci ceny odpowiednie. 5747

K. Schechter, Marjańska 5.

WIADOMOŚĆ.

K. Schechter, Marjańska 5, otrzymał transport damskich pantofelków skórzanych i prunelowych w różnych fasonach, wprost z Paryża. Sprzedaje hurtownie i detalicznie, po cenach niskich. Tamże znane z dobroci oryg. zapalki szwedzkie, także teraz bardzo poszukiwane zapalki impregnowane szwedzkie — Dla pp. Rękawiczników, wybór guzików metalowych!!! 5746

Zimowanie Kwiatów.

Z nadechodzącą porą zimową, księgarnia **G. SENNEWALDA**, przy ulicy Miodowej 4, poleca swoim nakładem wydaną książkę, którą specjaliści hodowcy, za najlepszą uznali, a m.:

Kwiaty Naszych Mieszkań,

przez **Edmunda Jankowskiego**, 2492r

Redaktora „Ogrodnika“ i Inspektora Szkoły Ogrodniczej.—Dzieło zawiera: I. Pomieszczenie i zastosowanie roślin pokojowych. Srodki pomocnicze hodowli pokojowej.—II. Hodowla roślin pokojowych w ogóle.—III. Hodowla szczegółowa, duża 8, 138 drzeworytów.—Cena rs. 3 k. 60, z przesyłką rs. 4.

Sanki Petersburskie

prawie nowe, do sprzedania przy ulicy Erywańskiej 8.—Wiadomość u stróża, 5710

Zakład Nanki Krojów i Pracownia Sukien i Okryć damskich

A. Kobierzyckiej, uczennicy Vorth'a i Thirifog'a (w Paryżu),—ulica Marszałkowska 58A, 1-sze piętro.

Zawiadamia, iż kurs nauki krojów i szycia rozpoczął się. Uczennice przyjezdne znajdują całkowite pomieszczenie i troskliwą opiekę.—Po dokładnym ukończeniu kursu, uczennice otrzymują legalne świadectwa uzdolnienia. Pracownia zaś przyjmuje jak i dawniej wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej wchodzące, wykonywając je modnie, starannie i po cenach możliwie przystępnych. 5616-

Jeden z pierwszorzędných Zakładów Restauracyjnych

i Piwa Bawarskiego, przy przynajmniej ulicy położony, kompletnie urządzone, wraz z Bilardem i oddzielnym mieszkaniem dla administratora, jest w każdej chwili do wynajęcia lub oddania w administrację.—Blizsza wiadomość ul. Krochmalna 39. 5654

CERATY

wszelkiego rodzaju, tanie a trwałe:

- OBRUSY** ceratowe, białe.
- SKÓRĘ** amerykańską na meble.
- ROLETY** płócienne i drewniane.
- GZEMSY** do firanek.

OBICIA PAPIEROWE

od najskromniejszych: po 10 kop. rulon, do najwykwintniejszych paryskich, w wielkim wyborze, polecają

J. LUBELSKI i Sp.

Miodowa 15, 2487r wprost b. Sądu Apelacyjnego.

Fabryka Bilardów Ferdynanda Trotschla

od 8 Lipca 1882 r. przeniesioną została do domu własnego, ul. Czerniakowska wprost Górnej 68. 1893r

Krój i Roboty

Osoby pragnące nauczyć się kroju sukien damskich, w krótkim bardzo czasie i wypróbowanym przez długoletnie doświadczenie i praktykę w pierwszorzędných magazynach sposobem, zechcą się zgłosić na ulicę Bródzka 13, miesz. 11, do p. A. R.—za zupełny kurs kroju opłata wynosić będzie rs. 5. Tamże przyjmują się suknie damskie do roboty. 2503r

BIBLIOTEKA KLASYKÓW POLSKICH

KOCHANOWSKI KRASICKI
MORCZEWICZ WĘGIERSKI
TREMBECKI KARPIŃSKI
KNIŻNIA

Wydawnictwo to, jedno z najtańszych jakie w tym kierunku kiedykolwiek wychodziło, zawiera w najlepszym wyborze, dzieła klasycznych naszych pisarzy XVI i XVIII wieku. Dotychczas wyszły wszystkie dzieła polskie „**Jana Kochanowskiego**“ w 2 tomach i „**Wybór dzieł Ignacego Krasickiego**“ w 3 tomach. W dalszym ciągu wyjdą utwory Książna, Naruszewicza, Węgierskiego, Trembeckiego i Karpińskiego.—Każdy tom „Biblioteki klasyków Polskich“ nabywać można w drodze prenumeraty po rs. 1 za tom. „Biblioteka klasyków Polskich“ wychodzi co miesiąc jeden tom w przelicznej oprawie, na pięknym i trwałym papierze, i jest do nabycia **we wszystkich znaczniejszych księgarniach.**

Księgarnia **H. ALTENBERGA**

(F. H. Richtera we Lwowie).

r-2535

W Warszawie Skład główny u pp. **Gebethnera i Wolffa.**

12. Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY L. FALECKIEGO I SYNA,

otrzymał wielkie transporta: **Kaszmirów** czarnych i kolorowych; **materiałów wełnianych adamaszkowych** i gładkich w różnych kolorach na suknie damskie; **Armurów i Adamaszków** czarnych jedwabnych i wełnianych na Salopy i Okrycia damskie; **Adamaszków** jedwabnych w różnych kolorach; **Pluszów** jedwabnych i wełnianych, gładkich i fantazyjnych, czarnych i kolorowych, **Pluszów** wełnianych z długim włosiem, mogących zastąpić futro Skunksy; **Aksamitów** czarnych i kolorowych; **Satin Merveilleux, Satin de Lyon i Sura** czysto jedwabne we wszystkich kolorach; **Atlasów** czarnych czysto jedwabnych na Salopy; **Atlasów** kolorowych; **Welwetów** czarnych i kolorowych; **Kortów, Flaneli, Chustek** wełnianych i Himalaja; **Szali** francuzkich oraz **wielki wybór materiałów** w jasnych kolorach, jedwabnych i wełnianych, na wieczory i zabawy.

MAGAZYN mając za zasadę od początku swojej egzystencji **MAŁYM A CZĘSTYM PROCENTEM SIĘ ZADAWAŁNIAĆ**, towary po cenach możliwie niskich, jak dawniej tak i obecnie sprzedaje nadmienając, że na Składzie swym posiada także i towary tańsze. 5508

O NAUCE KROJU.



W głównym moim zakładzie nauki kroju i szycia Miodowa 1, udzielam według własnej „Najnowszej i najpraktyczniejszej metody“, czego dowodzi coraz większe i szybsze rozpowszechnienie jej, przyznanie mi patentu wynalazku we Francji, Belgii i innych państwach.

W zakładzie moim uczennice wykończają wszelkie fasony sukien i okryć z materiałów. Poprzednie edycje nawet w **przekładzie niemieckim** dawno wyczerpane, a 4 polska i 5 w przekładzie rosyjskim w tych czasach opuściły prasę z **najświetniejszymi zasadniczymi wzorami** wyczerpującym wykładem, tak ułatwionym, że nawet panie same wyczuwają się kroju, nie za pomocą jednego stanika, bibułkowych form, ani za pomocą form z żurnali przerysowanych, a obecnie zwaną nową nauką kroju, wprost z ryciny mód, gdyż by to było obalaniem niedoświadczonych, lecz rzeczywiście w nowy praktyczny sposób, odrazu odznacza się wprost z miary, wszelkie podstawy staników francuzkich, vetemanów, polonaz, okryć, mantyl i płaszczy dolmanowych, z zastosowaniem do każdej najnieforemniejsz budowanej figury i mody, rysunkami uwidocznionymi, jest sposób krajania podszewki, materiału fastrygowania i szycia, wymiar figur, rycin mód i na nich garniturków, wszelkich upięć fantazyjnych, o estetyce i t. p., wykład ten znany jest uczniom i czytelnikom moim. Jest to owoc **20-letniej** mojej pracy w zawodzie nauczycielskim i autorskim, która prawdziwy pożytek przynosi w kraju, za co otrzymuję wdzięczność uczennice, co dla mnie stanowi największe wynagrodzenie. Cena nauki kroju i szycia rs. 13, metody z 37 tabl. rs. 3, linijki sztucznej ułatwiającej naukę rysunku rs. 1 k. 50. Udzielam również **kroju na sposób francuzki** ulepszone przeze mnie za darmo moim uczniom. Panie, chcące się uczyć kroju, winny obejrzeć metodę w innych zakładach i w moim i same zdecydować, gdzie dla nich będzie korzystniej. **K. Głodziński, nauczyciel i właściciel wielu szkół.** 5493

BÓL ŻOŁADKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce po myślnym skutkiem, w dolegliwościach: **braku apetytu, kurczach żołądka** i w ogóle przy **nieregularnym trawieniu.**

Pepsyna «BOUDAULT» uznana została przez **Akademję medyczną w Paryżu** i zaszczyconą pierwszorzędnymi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r.— w Filadelfii 1876 r.— i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: **Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.**

Składy w Warszawie u pp. **Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Stejnera, pani Sierzputowskiej** i we wszystkich aptekach.

Ważna wiadomość dla Dam. Specjalny Zakład Kroju Sukien

i wszelkich fasonów. W ośmiu do dwunastu najwięcej lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby nie mające żadnych zasad. Nauka, polegająca na wypracowaniu technicznym p. Burzoa, tak jest niezawodna, iż nigdy nie potrzebowała ulepszeń, a mimo to o tyle jest zrozumiała, że każda uczennica po **czterech** lekcjach kroić już może ze swego materiału i wykończyć razem całą suknię bez poprawki. Ze teoria ta jest doskonała, świadczy fakt, iż ulegając wielostronnym żądaniom, z dniem 8 lipca r. b. otworzyłam magazyn strojów damskich, w którym wedle tej metody obstalunki są wykonywane. Cała nauka, po skończeniu której uczennica otrzymuje patent, kosztuje **tylko rs. 10.**

Była Nauczycielką Instytutu w Nowej-Aleksandrii (Paławaach). **ZALESKA.** róg Senatorskiej i Podwala 2, wejście od Podwala, w bramie na 2 piętrze. Tamże do nabycia wszelkie **Formy** z dopasowaniem. 5726

Tylko

w Składzie Win

przy ul. Mazowieckiej Nr 14,

w domu p. Hermana & Grossmana dostanie prawdziwych oryginalnych Win francuzkich, po cenach bardzo umiarkowanych, o czem już niejednokrotnie Szan. Publiczność miała sposobność przekonać się. 2440-r

BALE DĘBOWE

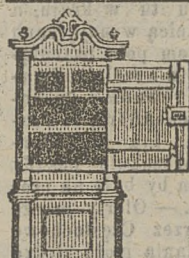
4-calowe, sążni 260.

DESKI DĘBOWE

1 1/2 cala grube, sążni 280 i brzostrowe 1 1/2 cala grube, sążni 124, są do sprzedania, częściowo lub razem. Kupującym cała partja, odstąpi się stosowny procent.—Blizsza wiadomość w **fabryce powozów M. Ziemińskiego, Długa 16.** 595

Koronki Ruskie

białe, czarne i kolorowe z najpiękniejszych źródeł, otrzymano w komis.—Crêpe-lisse, kwiaty, żaboty i kaftanki ranne, po cenach niskich. Senatorska 27, obok kościoła S-go Antoniego, mieszkania 2. 5623



Specjalna Fabryka Kas żelaznych ogniotrwałych, **Edwarda Ziemiańskiego**

ul. Chłodna 18, 5340 wysyła cenniki illustr. franco. Wielki wybór

Surprise pour les dames.

Skończywszy praktykę w domu Strojów Damskich u „**Marguerite l'Avenue de l'Opera**“ w Paryżu, otworzyłam pracownię ubiorów damskich i dziecięcych, w której wykonywam roboty według najświetniejszych fasonów przywiezionych z Paryża, oraz z najlepszymi do takowych dodatkami.—**Nowy-Swiat 46, 1-sze piętro.** 5259 **HENRIETTE.**

KAUCJONOWANE Biuro Nauczycielskie ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście 36, wprost Sankiego-Placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli**, obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych. **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 5694

Halki włóczkowe

Barchany białe, i kolorowe i **Flanelę, Garnitury** kuterowe, damskie i męskie, **Puch** edredonowy na futry i arkusze. Podwala 7.—**R. KOECHER.** 5687

Stowarzyszenie Spożywcze „MERKURY“

posiada SKLEPY:

- | | |
|------------------------|--------|
| Nr 1. Nowy - Świat pod | Nr 76. |
| Nr 2. Podwał | Nr 17. |
| Nr 3. Elektoralna | Nr 33. |
| Nr 4. Marszałkowska | Nr 45. |
| Nr 5. Nowolipie | Nr 3. |
| Nr 6. Krucza róg Hożej | Nr — |
| Nr 7. Twarda pod | Nr 18. |

W Sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie produkty spożywcze i kolonialne w gatunkach wyborowych i

W sklepie przy ulicy Marszałkowskiej Wino Bordeaux, sprowadzane przez Zarząd z Francji: Wina Węgierskie, firm Fukiera i Stępkowskiego, Wódki, Aراكi, Likierzy firmy Sznajdra, oraz Wina Krymskie, począwszy od kop. 30, oraz Szampańskie, od kop. 75 do rs. 2, za butelkę.

Wina Krymskie znajdują się też w sklepach, przy ulicy: Nowy-Świat, Elektoralnej, Kruczej i Twardej.

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą wpisu rs. 1 i udziału rs. 10, który opłacony być może bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy przypadającej od zakupów.

Po złożeniu samego wpisu, nabywa się już prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach Merkurego, otrzymują marki dywidendowe wyrównujące ilości zapłaconych pieniędzy, które oprócz dowodu do dywidendy, stanowią także kontrolę dla kupującej służby.

Oprócz tego można nabywać za markami: drzewo, węgiel, naftę, pieczywo, wędliny i t. d.

Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i w kantorze, Podwał Nr 17. 2425r

Fabryka Fortepianów JÓZEFA HILDT, DAWNIEJ Antoniego Hofer, ELEKTORALNA Nr 6. 5326 Posiada wybór Fortepianów różnych systemów.

KONRAD POHL, INŻENIER i S-ka, Chłodna Nr 10, w Warszawie.

Biurowo Techniczne, Warsztaty Mechaniczne i Specjalna Fabryka dzwonków powietrznych i elektrycznych, Telefonów i Piorunochronów.

BIURO TECHNICZNE OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA
Marszałkowska, 54.

KIJÓW

Kreszatyk, dom Sztiflera.

Biurowo podejmuje się kompletnego urządzania fabryk i zakładów przemysłowych, de-
stareza pojedynczych części maszyn, kotłów parowych oraz wszelkich przyrządów pomocni-
czych i artykułów technicznych dla walcowni żelaza i stali, fabryk Maszyn i Odlewni
fabryk Krochmalu, Cukrowni, Gorzeln, Browarów, Olearni, Przędzalni, Tartaków, Garbar-
ni Cegieln, i innych zakładów przemysłowych. r-1216

SZUWA KS

GLICERYNOWY,
konserwujący wybornie obuwie,
EKSPORT DO KRÓLESTWA i CESARSTWA
S. GLIŃSKI,

58. WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 58.

Nauka i wychowanie.

Osoby udzielającej włoskiego języka po-
szukuje się. Ul. Czysła № 6. m. 15 13593

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcji
lub korepetycji. Blizsza wiadomość: ulica
Kanonika № 14. mieszkania 3. 1432

Francuzka, która posiada muzykę, po-
trzebna jest do towarzyszenia osoby star-
szej, od godz. 12—8 w wieczór. Blizsza wi-
adomość na miejscu: Marszałkowska № 17a,
mieszkania № 8. 13699

Osoba w średnim wieku, rosjanka, córka
kapitana, posiadająca języki polski i fran-
cuzki, poszukuje miejsca przy dwojgu lub
jednym dziecku do początków. Lecznicza
Czerwonego Krzyża, ulica Długa. 13374

Nauczycielka posiadająca gruntownie je-
zyk polski, francuzki i niemiecki, z kon-
wersacją, oraz przedmioty klasyczne, po-
szukuje lekcji. Adres: Chmielna 54, mie-
szkania 1. 13261

Lekcje muzyki na fortepianie udziela u-
 siebie i na miejscu osoba posiadająca pa-
tent Instytutu Muzycznego. Nowolipie № 15,
mieszki. 11, od godz. 11—3. 13249

Nauczycielka z patentem, udziela lekcje
języków i nauk klasycznych. Ogrodowa
domu № 17, mieszkania 23, zastać można
od 11-tej do 3-ciej. 13455

Bona niemka, z dobrimi świadectwami
poszukuje miejsca przy znacznej familji.
Wiadomość w sklepie pończosznym Świę-
tokrzyska № 11, u pana Haehle. 13509

Niemka posiadająca język francuzki, jeżeli-
by chciała udzielać lekcje za mieszkanie
z usługą i herbata, rano i w wieczór, raczy
się zgłosić za Żelazną Bramę przy ogrodzie
Saskim № 2 i mieszki. 2, 1-sze piętro. 13600

Angielka (z Londynu), życzy pomieścić
się w znacym domu, gdzie za mieszkanie
i życie, mogłaby udzielać dziennie dwie go-
dziny lekcji. Adresy pod A. L. upraszam
składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 22.

Bona niemka potrzebna zaraz do dwojga
dzieci, za wynagrodzeniem rs. 60 rocznie.
Erywańska № 12, róg Marszałkowskiej, mie-
szkania № 4. 13763

Nauczycielka polka potrzebna jest na
wzrost do dwóch dziewczynek. Wiadomość:
ulica Wileza № 22a, mieszkania № 1, wię-
dzy godziną 11 rano, a 4 po połud. 13738

Szwajcarka lub francuzka, bona, potrze-
bna jest do dzieci, do Kijowa. Krakow-
skie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mie-
szkania 28, na dole. 13786

Lekcje języka angielskiego, po umiarko-
wanej cenie udziela nauczycielka, posia-
dająca upoważnienie Władzy. Ulica Bednar-
ska № 18, mieszkania 11, stróż wskaze. Za-
stać można od godz. 11—2. 13749

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcji
lub korepetycji języków i przedmiotów
klasycznych, przysposabia na pensja i gim-
nazjum, oraz udziela początków muzyki.
Leszno № 54, m. 5, od godz. 12—6. 13733

Nauczycielka potrzebna jest do udziela-
nia początków dziewczynce, konwersacja
w języku francuzkim jest wymagana. Wi-
adomość: Świętokrzyska № 27, m. 3. 13737

Niemka znająca dobrze roboty, potrzebna
jest, na parę godzin codziennie, do kon-
wersacji na pensję. Ulica Długa № 23, dru-
gie piętro, od frontu. 13780

Nauczycielka z patentem Instytutu, ży-
wozy udzielać lekcje za obiad lub mieszka-
nie, lub na godziny. Udziela też języków.
Wiadomość w kiosku obok Kopernika, ży-
czy też egzercytować się na fortepianie,
za lekcje. 13781

Medalistka, (która ukończyła gimnazjum
z medalem złotym), poszukuje lekcji, ko-
repetycji. Pańska 24, mieszki. 4. 1438

Student uniwersytetu udziela lekcje. Krzy-
we-Koło № 12, u rządcy domu. 12703

Posady i prace.

Uczeń potrzebny jest do tapicera Święto-
krzyska № 4. 13538

Uczeń wieku lat 16, z dobrą rekomendacją,
u potrzebny jest do składu broni Roberta
Ziegler. 13670

Do felwarku 8-włokowego, dobrze zago-
spodarowanego, 10 mil od Warszawy,
przy szosie i kolei, potrzebny jest od Nowo-
go Roku zdolny ekonom, kawaler, lub wdo-
wiec bezdzietny, na pensja i stół. Oferty
składać w kwaterze Kurjera Warszawskiego,
pod lit. B. P. 13618

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Ulica
Marszałkowska № 47. 13637

Rządca domu potrzebnym jest zaraz, z
Rkancją rs. 300. Blizsza wiadomość u wła-
ściciela domu № 29, ul. Piękna. 13706

Osoba z dobrimi świadectwami poszukuje
miejsca do dozoru chorej osoby, pana lub
pani, lub też do zarządu gospodarstwa, je-
dynie za życie i mieszkanie. Wiadomość u
rządcy domu: Bednarska № 4. 13607

Panny potrzebne są do staniów, podreż-
nie i do nauki. Świętokrzyska № 16 do-
mu, mieszki. 10, w pracowni Janiny. 13753

Osoby mające bliższe stosunki znajomości
z mieszkańcami miast Cesarstwa i Króle-
stwa, mogą mieć pewien niestaty dochód.
Oferty ze wskazaniem nazwiska miast skła-
dać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod
lit. L. G. 1419

Panny potrzebne są zaraz uzdatnione do
okryć, podreżne i do nauki, w pracowni
Chłusowiczowej, Nowy-Świat № 51. 13470

Panny do szycia na maszynie i do nauki
potrzebne. Ulica Żelazna № 37 m. 16.

Panny potrzebne są, podreżne do sukien
damskich i do palt watowych. Chmielna
№ 43c, mieszkania 8. 13725

Panna lub dziewczynka, potrzebna jest
na stałe, znająca początki roboty poń-
czoszniej na maszynie. Kiosk, Jerolim-
ska, róg Marszałkowskiej. 1440

Panna potrzebna jest do sklepu mączne-
go, umiejąca dobrze rachować. Wiadom.
na miejscu: Nowy-Świat № 70, w godzinach
południowych. 13753

Kobieta znająca krój i umiejąca dobrze
kzyć na maszynie, tak bieliznę jak i kra-
wieczyznę damską, poszukuje zajęcia w do-
mu prywatnym na dnie. Wiadomość: Święto-
krzyska 8, mieszkania 7. 1439

Robotnice obznajmione z irchowaniem i
Rpakowaniem flaszeczek, potrzebne są za-
raz. Wiadom. w laboratorium W. Russyana.
Ulica Bracka № 2. 13745

Osoba młoda, przyjemnej powierzchowno-
ści, mówiąca językiem polskim i niemiec-
kim, obznajmiona z handlem, życzy sobie
miejsca sklepowej, lub odpowiedniego za-
jęcia. Wiadomość: Mylna № 3, m. 21. 13726

Osoba młoda, z dobrego domu, przybyła
z prowincji, posiadająca języki: ruski,
francuzki, polski, niemiecki i muzykę wyższą,
z patentem, życzy sobie zaraz przyjąć
odpowiednie miejsce w Warszawie lub na
prowincji. Wiadomość: Leszno № 6, m. 7.

Panny potrzebne są zaraz do krawieczy-
zny, zdadne i do nauki. Ul. Krucza № 12,
mieszkania № 18. 13735

Poszukuje miejsca kantorowej, kasjerki,
sklepowej, w jednym z większych maga-
zynów, posiadając języki: francuzki, ruski i
niemiecki, z konwersacją, w razie potrzeby
złożyć kaucję. Adres: ul. Piwna № 5, z bra-
my na wschody, 3 piętro, drzwi na lewo.
Przyjmuję od godz. 12—2. 13772

Osoba młoda, mająca dobre świadectwa,
poszukuje miejsca do zarządu domem i
zaopiekowaniem się dziećmi. Wiadomość w
kiosku, ulica Dzika. 1441

Potrzebna jest młoda osoba, umiejąca
dobrze szyc i trochę krawieczyznę dam-
skiej. Włodzimierska № 4 domu, mieszki. 7.

Panny podreżne i do nauki, potrzebne do
sukien. Chmielna 44, lewa oficyna, 3-cie
piętro. 13789

Panny podreżne do krawieczyzny potrze-
bne są zaraz. Nowy-Świat № 58, na dole.

Maupno i sprzedaż.

Pianina nowe Berlińskie, do sprzedania
i wysażona, oraz używane. Fortepiany:
Małeckiego koncertowy z angielską mecha-
niką, sześcioma szpjecami i białem belgi-
skim, drugi Małeckiego z wiedeńską mecha-
niką i Kralla i Seidlera, oraz paki od pia-
nina i fortepianów. Nowogrodzka 25, miesz-
kania 29. 11870

Meble nowe i używane. Piechowskiego.
Marszałkowska 60, róg Zielonego placu,
pierwsze piętro. 1172

Klawiatura niema, o 7 oktawach, do ewi-
nania paleców, (dla początkujących), za
rs. 10. Senatorska 27, stróż wskaze, od go-
dziny 4—7 w wieczór. 13704

Meble b. mało używane do sprzedania ta-
nio: garnitur frauczki, garnitur orzech-
owy, szaty rozbierane, szafki do bielizny, tre-
ma, lustra, biurko, szeslong, gzemysy do fran-
nek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart,
regulator paryzki. Ulica Chmielna № 52,
lokalu № 8. 13290

Meble używane, z kilku pokoi, są do sprze-
dania u tapicera. Świętokrzyska № 15.

Pianino zagraniczne za rs. 275. Żelazna
№ 33, mieszkania 12. 13596

Do sprzedania dwa obrazy bardzo ładne,
Du szwajcara hotelu Dredeńskiego. 13616

Do sprzedania dwa wozy, do wożenia
węgli. Wiadomość: Pańska № 48. 13619

2 klacze maści karej, powozowe, dla bra-
ku miejsca są do sprzedania, przy ulicy
Hr. Kotzebue № 3. 13612

Salopa lisowa popelina kryta i sukien czar-
na grenadinowa jest do sprzedania. Ulica
Leszno № 57, mieszki. 5, 2-gie piętro; za-
stać można od godziny 10—2. 1420

Kapusta piękna i pietruszka zimowa jest
do sprzedania na pudy z odstawa. Ulica
Niecala № 2, w restauracji. 13586

Jest do sprzedania garnitur mebli maho-
nowych, materja orzechowa krytych, w
bardzo dobrym stanie, za cenę rs. 200; ze-
gar stojący francuzki, za rs. 28, i inne rze-
czy. Wiadomość Danielewiczowska № 2,
mieszkania 12, codziennie do godz. 12-ej i
od 4-ej do 6-ej po południu. 13640

Meble mało używane, do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierrane, szafki do bielizny, tremo, lustro, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, tualeta damska, kozeta z sześcioma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 13679

Meble mało używane do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierrane, szafki do bielizny, tremo, lustro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, toaleta, firanki, regulator. Twarda № 6, po lewej stronie, w pałacyku, lokalu 41. 13620

Meble mało używane, do sprzedania: garnitur orzechowy: szafy rozbierrane, szafki do bielizny, tremo, lustro, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, Złota № 10, m. 15, trzeci dom od Marszałkowskiej, po prawej stronie. 13528

Meble do sprzedania: garnitur, szafa do bielizny i ubrania, stół dębowy i krzesła rzeźbione, stół czarny gruszkowy, stolik do samowaru, lustro, tremo, szeslong, para łóżek, orzechowych, biurko duże i małe, zegar i gzymsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszkania 6, 1 piętro, z bramy na lewo. 13579

Z powodu wyjazdu sprzedaje się garnitur salonowy, lustro okazałe, stoły, stolik damski, toaleta, łóżka, umywalka, szafa, szafki do bielizny, szeslong, biurko, stolik do kart, kredens dębowy, stolik do samowaru, stół jadalny, krzesła, lampy, żyrandol, kandelabry, świeczniki, gzymsy, etc. Sienna № 3, mieszkania 4. 13568

Do sprzedania szuba szopowa na wzrost średni i szuba damska na wacie, ładna. Ulica Leszno № 9, mieszk. 19. 13571

Skrypięć z których jedno małe i albotwójca, są do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu przy ul. Elektoralnej № 9.

Rano w komis do sprzedania 2 garniturki mebli, a szerególnie jeden jedwabny, bardzo ładny, w magazynie mebli, Marszałkowska № 73, naprzeciwko Zielonego Placu.

Dachówka karpówka, 24,000 sztuk, do sprzedania, także gлина piecowa na tury, sprzedaje się. Wiadomość ulica Kościelna № 12, mieszkania 14. 13504

Kolory najtańsze, największy wybór. Czyżsta № 415, nowy 15, S. Wrotnowski. 13429

Kupuje używane meble, lustro, fortepiany, pianino. Solna № 8, m. 27. 13573

Krzypce stare, dobre, kupuje. Ul. Tamarska № 9, mieszkania 6. 1425

Zostawione w komis do sprzedania, różne meble z kilku pokoi, mało używane i szafy mahoniowe, ozdobne, cena najniższa. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyskiej. Magazyn mebli. 13375

Kredens dębowy, amatorski, cały rzeźbiony, jest do sprzedania przy ulicy Grzybowskiej № 35, w zakładzie rzeźbiarskim.

Kapelusze ubrane damskie, jesienne, są do sprzedania niżej kosztu, Krucza № 10 lit. C; także suknie wełniane. 13622

Ktoby z posiadających dwa duże lustra w ozdobnych ramach, życzył sobie wynająć takowe na rok jeden, osobom odpowiedzialnym, zechce złożyć ofertę w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. P. 13454

Meble do sprzedania, za b. przystępną cenę, 2 garnitury mebli, rysem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, łóżka, komody, stoły, stoliki. Róg Hożej i Kruczej № 15, u stolarza. 12773

Wyższe systemu Lancastera, z przyborami myśliwskimi, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: ulica Żelazna № 19, u szwajcara. 13623

Łóżko mahoniowe bardzo szerokie, z dopasowanym materacem, w dobrym stanie, do sprzedania. Złota № 9B, w bramie na prawo na dole. 13624

Bilard jest do sprzedania za rs. 80. Wiadomość go można w sali licytacyjnej, ulica Miodowa. 13636

Pozostawione są do sprzedania 2 karetki 2-osobowe, w bardzo dobrym stanie, w fabryce powozów Filpa Loretz, ul. Leszno № 24. 12999

Dla bibliofilów: autografy, rękopisy i rzadkości bibliograficzne do sprzedania. Żółwia 3, mieszk. 9, w domu od godz. 3-jej.

Plam lisów, bardzo mało używanych, do sprzedania. Nowy-Swiat № 14, m. 7.

Kartkę 2-osobową, mało używaną, ktoby miał do zbycia, zechce złożyć ofertę do kantoru niniejszego pisma pod lit. M. 13673

Putor tumaki, z pod szuby do sprzedania. Podwal № 16, mieszk. 14. 13791

Kon wałach, ciemno-gniady, 5-6 lat mający, rzący, zdrowy i silnie zbudowany, wzrostu rosłego, bez najmniejszej wady, jest do sprzedania zaraz. Mazowiecka № 4, szwajcar wskazuje. 13785

Fortepian za rs. 38, o 6-u oktavach, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość przy kościele Ś-tej Trojcy na Solcu, u organisty, od 9 do 12 i o 3 do 6. 13754

Wyprzedaj mebli rzeźbionych, do sali jadalnej, szafy dla uczeni. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta. 13768

Jest do sprzedania palto aksamitne, okrycie syberyjowe, pluszem okładane, palto-caki dziecinne, wszystko weale nie używane, za przystępną cenę. Nowy-Swiat № 44, mieszkania 14. 13787

Putor, dolman, popielicowy, wełna kryta, do sprzedania. Wierzbowa № 4, m. № 7.

Stół bilardowy do jadalnego pokoju jest do sprzedania. Ulica Solna № 1, wiadomość u stróża. 13765

Fortepian jest do sprzedania za rs. 100. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej № 20, mieszkania № 23. 13770

Szopy, płaszczy, w dobrym stanie, oraz Sylwan i inne dzieła leśne, do sprzedania. Marjańska № 2, m. 10, od g. 5-7 wieczór.

Putor niedźwiedzie, kryte czarnym sukmem, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 120. Ulica Ogrodowa № 20, mieszkania № 3, 1-sze piętro. 13778

Powóz z fordeklem jest do sprzedania, nowego fasonu, mało co używany, w bardzo dobrym stanie, z walizami i t. p. rzeczami, pochodzący z jednej z pierwszorzędnych fabryk warszawskich. Obejrzać go można w fabryce powozów M. Ziemińskiego, ulica Długa № 16. 13784

Fortepian dobry, siedmio-oktawowy, za 25) rs. sprzedam. Świętokrzyska № 31, oficyna. Meble także tania. 13790

Palto jest do sprzedania na osobę średniego wzrostu, podobne dublonami, kołnierz i mankiety karakulowe, za rs. 25. Ulica Żółwia № 6, mieszkania 6. 13732

Do sprzedania fortepian w zupełnie dobrym stanie, fabryki Bucholtza, za rs. 100, oraz 60 łokci kretonu, kupiony po rs. 1 kop. 20 ł., a teraz odstępuje się za kop. 60 łokcie. Wiadomość u optyka A. Chwata, ul. Miodowa № 10. 13740

Rozonda lisa, używana, do sprzedania za rs. 75. Obejrzać można każdodziennie od godziny 2-4 po południu. Krakowskie Przedmieście, dom hr. Krasieńskiego № 5, szwajcar wskazuje. 13741

Do sprzedania szafki brzozy 150, suchoch, na stacji Krzywda, kolej Łukowsko-Łwagrodzka. Wiadomość: Marjensztadt № 3 domu i mieszkania, z rana do g. 10, po południu od 3-4. 13742

Tania bardzo, urzędowej roboty garnitur mebli orzechowych, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu przed kanapą, brokatela krytych; także jest do sprzedania zegarek złoty damski, antyk. Złota № 11, mieszkania 15. 13747

Do sprzedania garderoba damska. Ulica Szpitalna № 2, m. 7, piętro 1-sze. 13748

Interesa handl. i majątk.

Rs. 1,300 potrzebna jest pożyczka na rok jeden, gwarancją hipoteczną. Uprasza się o składanie ofert w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. Z. 13592

Sklep wiktualów jest do sprzedania z powodu słabości meża, od kilku lat egzystujący, dobrze procentujący. Gęsta № 14. 1434

Sklep wiktualów jest do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Wajców № 5 now.

Magle wiedeńskie w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Bugaj № 8, dom skarbowy.

Do sprzedania tołwarzek 4 włók, z ładnym ogrodem i domem, blisko kolei. Wiadomość Senatorska № 27, w kantorze składu maszyn. 13493

Sklep wiktualów do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 61. 13439

Sklep wiktualów do sprzedania, bardzo tanio, z powodu nagłego wyjazdu. Grzybowska 64. 1399

Sklep narożny, dystrybucyjno-galanteryjno-synorski, z materiałami piśmiennymi, do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Marszałkowska róg Jerozolimskiej. 1401

Sklep przy głównej ulicy, blisko ratusza, jest do odstąpienia. Wiadomość: Senatorska 27, w kantorze składu maszyn rolniczych.

Plac do sprzedania, Chmielna № 1547, bez pośrednictwa. Wiad.: Wspólna № 11a, mieszk. 5, do 10 rano i od 5 do 7 wieczorem.

Restauracja jest zaraz do odstąpienia z całym urządzeniem i patentem, a to z powodu dostania przez właściciela posady. Wiadomość Leszno № 716, m. 1, do 10 rano.

Rs. 100,000 i 150,000 do ulokowania na dobre numera hipoteczne, razem lub częściowo. Wiadomość u adwokata przysięgłego Skokowskiego, Elektoralna № 29. 13613

Krowiarnia z miejscem wyrobionem do sprzedania. Komorne niedrogi. Ul. Mazowiecka № 12. 13585

Dom do sprzedania, przynoszący 2,100 rs. dochodu, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Długa № 36, u sekretarza więzienia każdodziennie. 13609

Dystrybucja elegancko urządzona, w każdym czasie do sprzedania. Ereta № 34.

Sklep wiktualów do sprzedania w każdym czasie z powodu zmiany interesów. Wiadomość w kiosku, róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 1428

Sklep rzemieślniczy w wszelki procedurze, jest do sprzedania bardzo tanio z powodu wyjazdu. Marszałkowska № 21. 13629

Świetny interes! Osoba, wycyzywszy się za granicą fabrykacji i prowadzenia fabryki piór fantazyjnych, poszukuje wspólnika lub współpracownika z tysiącem rubli. Oferty pod adresem: P. A. składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 13782

Sklep wędlin jest zaraz do odstąpienia, ze wszystkimi utensyljami. Solna № 8, wiadomość na miejscu. 13775

Majątek ziemski do sprzedania, o wiorst dziesięć od Warszawy, obejmujący włók 26 1/2, z łąkami nadwiślańskimi, bez żadnych służebności. Wiadomość u adwokata Sztocchla od 5 do 7 po południu. Mokotowska № 16a.

Sklep wiktualów do sprzedania, w bardzo dobrym punkcie i dojrze korzystny. Ulica Złota № 1, wprost Przeskok. 13727

Magle dobrze procentujące, są do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Złotej pod № 28 lit. B. 13739

Magle do sprzedania. Ulica Nowy-Swiat № 8. 13774

Plac do sprzedania blisko placu św. Aleksandra i Alei Ujazdowskiej, przy rogu Mokotowskiej i Wilczej, bez pośrednictwa. Wiadom.: Mokotowska № 15, stróż wskazuje.

Poszukuje się domu bez pośrednictwa osób trzecich, w okolicy placu Trzech Krzyży. Wartości mniej więcej 30,000 rs. i to w jaknajkrótszym czasie. Blizsza wiadomość można powziąć: ulica Hoża № 15, dom p. Stepkowskiej, mieszk. № 16. 13756

Do wydzierżawienia od Nowego-Roku propinacja w dobrach Krzywda, składa się z domu zajezdnym z szynkiem i sklepem spożywczym, przy stacji Krzywda, kolej Łukowsko-Łwagrodzka, drugi szynk we wsi Kościelnej, a trzeci szynk we wsi przy gościńcu. Wiadomość: Marjensztadt № 3 domu i mieszkania, do g. 10 z rana i od 3-4 po południu. 13743

Rs. 1,400 potrzebne na spłacenie takiegoż długu hipotecznego domu muranego w Warszawie. Suma ta pomieszczona jest w 1/3 szacunku. Wiadomość przy ulicy Siskiej № 5, mieszk. 5, od godziny 2 do 5 codziennie. 13744

Sklep wiktualów do sprzedania wraz z dystrybucją, z powodu wyjazdu. Leszno № 66.

Do kłania.

Lokal potrzebny jest, składający się z 5 elegancko umeblowanych pokoi, na miesicy 4. Ktoby miał takowy do wynajęcia, raczy adres zostawić w kantorze tegoż pisma pod liter. J. D. 13591

Pokój ze wspólnym przedpokojem, jest zaraz do wynajęcia, z meblami lub bez takowych. Nowy-Swiat № 51, dla emerytki lub nauczycielki. 13469

Do najęcia zaraz 6 obszernych pokoi, oraz 2 lokale po 3 pokoje, na 3 piętrze od frontu, z przedpokojami, kuchniami, zlewami i wodociągami, w domu pod № 28 przy ulicy Elektoralnej. 13466

Lokal składający się z 3 pokoi i kuchni, z dwoma wejściami, z meblami lub bez, do wynajęcia zaraz, przy ul. Nowogrodzkiej pod № 27, drugi dom od rogu Marszałkowskiej, także są do sprzedania u stróża różne meble, wiadomość na miejscu. 13450

Na Nowym-Swiecie, gdzie zakład Ś-tej Marty pod № 47/1254, jest do wynajęcia w każdym czasie mieszkanie, na 2 piętrze, od frontu, złożone z 6 dużych pokoi i kuchni, za rs. 850 rocznie, stróż wskazuje. 13633

Salon o 3-ach oknach i sypialny z gabinetem, na parterze, do wynajęcia od 1-go Listopada, z meblami i usługą. Ul. Żółwia № 11, dom p. Jakobi, stróż wskazuje. 13627

Sklep z wystawą, urządzeniem gazowem, kuchnią, (mogącą być przerobiona na pracownię), i schowanko, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska, przy Świętokrzyskiej № 48.

Pokój nie umeblowany, dla kawalera, jest do najęcia w każdym czasie, z usługą. Marszałkowska № 38, mieszk. 7. Zastać można od godz. 2-4 po południu. 13779

Pokój duży, wygodnie umeblowany, z osobnym wejściem, zaraz do wynajęcia. Piękna № 1D, m. 12. 1443

Pokoje umeblowane, każdy oddzielny, cena przystępna. Bracka № 5. 13755

Nowogrodzka № 18, do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na pierwszym piętrze, rocznie rs. 360, oraz stajnia i wozownia rubli 13 miesięcznie. 13760

Pokój do wynajęcia, z meblami, usługą, samowarem, oddzielnym wejściem, od frontu, od 1 Listopada, może być z pościelą. Senatorska № 3, 2-e piętro, m. № 4. 1442

Pomieszczenie jest dla młodej osoby. Marszałkowska № 61, m. 4. 13767

Pokój z przedpokojem, elegancko umeblowany, z usługą, jest zaraz do wynajęcia. Złota № 2a. Wiadomość u stróża. Od g. 12 do 3 po południu. 13731

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, z piwnicą i oddzielną górą, z powodu wyjazdu do wynajęcia od Nowego-Roku. Leszno № 12, stróż wskazuje. 13729

Sklep z pokojem do wynajęcia zaraz, róg Podwala i Senatorskiej. Wiadomość u rzadcy domu: Senatorska № 2. 13759

Pokój ze wspólnym przedpokojem jest do wynajęcia każdego czasu, za rs. 7 miesięcznie. Ulica Twarda № 8a. 13761

Do wynajęcia od każdego czasu w domu pod № 18 przy ulicy Franciszkańskiej dwa spiżnice na składy sprzedazy różnych towarów; tam także wynajęć można łodownię. Wiadomość na miejscu. 13766

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia za zmniejszoną cenę, do 1-go Stycznia mieszkanie, składające się z 3-ech pokoi, alkierza, przedpokoiu i kuchni. Ulica Krucza № 8, mieszkania № 2, na parterze. 13736

Pokój duży, piękny, wejście od głównych wschodów, na 1-m piętrze, z wspólnym przedpokojem, z usługą, samowarem i opalem, z meblami lub bez, do odnawienia każdego czasu. Aleja Jerozolimska № 33, mieszkania 4; dla obejrzenia zadzwonić proszę.

Piekarnia jest do najęcia, lub ten lokal może służyć na jaki warsztat. Wiadomość: róg Brzeskiej i Żółkowskiej № 214ab, Praga.

Doniesienia rozmaite.

Zakład pogrzebowy B. Korpcaczewskiego. Nowy-Swiat 42, (dom własny). 1059

Dzieci ładne, chłopczyk nowonarodzony, nie chryzyczny, jest do wzięcia za swoje. Wiadom. u akuszerki. Wspólna 24. 13715

Jest do sprzedania fortepiano nowe, z najlepszej renomowanej fabryki, w tymże samym domu jest do wynajęcia mieszkanie świeżo wyrestaurowane, składające się z czterech dużych pokoi, z wszelkimi wygodami, na 2 piętrze, wiadomość u właściciela domu, ulica Dobra № 31. 13449

Przyjmują się futra do podbijania i suknie, po przystępnej cenie. Nowy-Swiat № 52, mieszkania № 13. 13553

Osoba potrzebna jest do gry fortepiano i wuj, do tańców.—Tamże do wynajęcia duży, jasny, o 2-ach oknach pokój. Ulica Grzybowska № 5, w bramie, na 1-m piętrze.

Zakład opakowań, Solna № 8. Opakowania mebli, luster, fortepianów, wykonywana tanio i solidnie. 13772

Mleko w kawiarni od lat kilku egzystującej, ulica Nowy-Swiat № 1, o którego dobroci przekonała się szanowna publiczność, sprzedaje prosto od krów: rano, w południe i wieczór i z odnośnieniem. 1444

Tanio i elegancko ubieram kapelusze damskie i dziecinne, przerabiam stroiki, czepczki i żaboty. Wspólna № 28, m. 17.

Chłopczyk trzyletni, blondynek, wyszedłszy ze sklepu, przy ulicy Zakroczymskiej № 17, dnia 18 Października dotąd nie wrócił, ubrany był w sukieneczkę granatową i palto-cik brzozy z pasową podszewką. Uprasza się, ktoby posiadał wiadomość o takowym, gdzie się znajduje, o danie znać pod wyżej wskazany adres do Maksza Mernitz. 13792

Pokoje z wszelkimi wygodami, miesięcznie rubli osm, za odbycie słabości rubli osiem, u akuszerki B. Ulica Hoża № 12 litera A. 13757

Akuszerka Frączkiewicz, ul. Długa № 52; przyjmuje osoby sekretne od rs. 10, z usługą; także jest chłopczyk dwóletni, szlachetnego urodzenia, do wzięcia na własność.

Męzka młoda pragnie wziąć dziecko do pierś. Wiadomość u stróża: ul. Pańska № 77 lit. K. 13776

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem poszukuje miejsca do dużego domu. Ulica Chłodna № 38, stróż wskazuje. 13595

Rewers na rubli sr. 200, na imię Abrama Szmul Lumet w Krasnym Stawie, na poczezie zaginał, ogłaszamy przeto, że takowy jako nikomu nie zdalny, aby nam mógł być zwrócony, Lejbusiowi Ajchenbaum. Ul. Nowolipie № 31, w Warszawie. 13769

Zgubilem na Długiej ulicy książeczkę legitymacyjną i paszport, oraz akta p-ko Milewskiemu i innym założone. Znalazca raczy oddać pod № 7 Nalewki, do Borucha Perlmana, za nagrodą. Hersh Grynbaum z Płońska. 13783

Dnia 12 b. m. zaginął pies wyżeł z rasy Ceterów, biały, w żółte odmiary. Zaskawny znalazca raczy zwrócić go na ulicy Granicznej № 9, za nagrodą. Nieprawy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągnięty będzie. 13680

Suczka odedowana, czystej rasy mopsów, do sprzedania. Wiadomość: ulica Graniczna № 13, u stróża. 13730